

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
● Nr 2 (10 173)

Poznań, wtorek 4 stycznia 1977

Cena 50 gr
● Wyd. A

Chorym z pomocą



Przy pomocy śmigłowca można dotrzeć do najodleglejszych zakątków kraju — wszędzie tam, gdzie z powodu zimy i trudnych warunków śniegowych samochodem dojechać nie sposób.
Fot. — CAF

Wyroby na rynek i eksport

Pierwszy pracowity dzień nowego roku

W tysiącach zakładów, których załogi nie pracują w ruchu ciągłym, poniedziałek 3 bm. był pierwszym roboczym dniem nowego, 1977 roku. Co ważnego wydarzyło się w tym dniu, a przede wszystkim czy można go uznać za dzień ostrego startu — w trudnych zimowych warunkach — do napiętych całorocznych zadań?

Oto odpowiedzi, zebrane przez dziennikarzy PAP w kilku większych fabrykach:

W poniedziałek 50-tysięczna załoga, pracująca przy dalszej budowie największego na szego kombinatu metalurgicznego Huty „Katowice” przystąpiła do wykonywania kolejnych zadań inwestycyjnych. W stalowni kontynuowane były prace montażowe przy drugim, 300-tonowym konwertorze.

Załoga Zakładów Urządzeń Technicznych „Zgoda” w Świętochłowicach prace w nowym

roku rozpoczęła od montażu i prób czterech silników okrętowych napędu głównego, z tzw. serii „Z” oraz TD-48, przygotowywanych dla naszych stoczni oraz odbiorców z Brazylii i Jugosławii.

W Krakowskich Zakładach Teleelektrycznych „Telkom-Telos” — uruchomiono na skalę przemysłową produkcję aparatów „ZAS”, umożliwiających równocześnie prowadzenie rozmów z kilkoma abonentami oraz ich rejestrowanie na taśmie magnetofonowej. Roczna ich produkcja wyniesie 45 000 kompletów.

W Zakładach Przemysłu Oświetlowego „Cora” w Warszawie nowy rok rozpoczął się pod znakiem... wiosny. W pierwszy dzień roboczy nowego roku szły tu partie płaszczy, kurtki, garsonki i spodnie z tegorocznej kolekcji wiosennej. Dzięki dobrze zorganizowanej, rytmicznej pracy przy gotowano w tym dniu 6 000

sztuk tych wyrobów dla odbiorców z kraju i zagranicy.

3 stycznia na pełnych obrotach pracowały również wszystkie urządzenia w Zakładach Przemysłu Cukierniczego im. 22 Lipca w Warszawie. Wyprodukowano tu 200 ton znanych z wysokiej jakości „wedłowskich” słodczy.

W Stoczni Gdańskiej im. Lenina najbardziej wytężone prace trwały przy budowie tych jednostek, które już w najbliższych dniach zostaną przekazane armatorom lub zwodowane. M. in. kończono wyposażenie dwóch małych drobnicowców. Pierwszym w tym roku statkiem, przewidzianym do wodowania, jest masowiec, który powinien być spuszczonej na wodę jeszcze w pierwszej dekadzie bieżącego miesiąca. Następnie wodowany będzie kolejny kontenerowiec.

W Gdańskich Zakładach Elektronicznych „Unimor” zeszło w poniedziałek z taśm 1200 odborników telewizyjnych „Neptun-424” i „Neptun-624”. Do sklepów skierowano też pierwszą partię odborników z ekranem 24-calowym.

Dokończenie na str. 2

ofiarach w ludziach i stratach materialnych.

Krótko

W sprawie przyszłości Rodezji

Podróżujący po krajach południowej Afryki przewodniczący generalnej konferencji w sprawie przyszłości Rodezji, dyplomata brytyjski Ivor Richard spotkał się w poniedziałek w Port Elizabeth z szefem południowoafrykańskiego rządu rasiistowskiego J. Vorsterem. Tematu rozmów nie podano. We wtorek Richard ma się udać do Botswany i spotkać się z prezydentem S. Khama. Celem afrykańskiej podróży Richarda jest przełamanie impasu w jakim znalazła się konferencja generalna.

Z. Rahman w Chinach

W poniedziałek w Pekinie odbyło się spotkanie wicepremiera ChRL Li Sien-niena z przybyłym z tym kraju z czterodniową wizytą premierem Bangladeszu, Z. Rahmanem.

Trzęsienie ziemi

Prowincja Tochigi, położona na północ od Tokio, nawiedzona w poniedziałek wstrząsami sejsmicznymi o średniej sile. Brak doniesień o

Przeciw okupacji Izraela

W ciągu ostatnich dni na zachodnim brzegu Jordanu oraz w strefie Gazy doszło do nowych akcji protestacyjnych przeciwko brutalnemu traktowaniu więźniów politycznych przez izraelskie władze okupacyjne. Rada Miejska Gazy wystosowała depesze z protestem do sekretarza generalnego ONZ.

Epidemia polio

Na wyspie Cebu (Filipiny) wybuchła epidemia poliomyelitis (choroba Heinego-Medina). W wiosce Bantayan w północnej części wyspy zmarło 25 dzieci. Zachorowania odnotowano także w 2 innych osadach rybackich. Nie wyklucza się, że liczba zachorowań i ofiar śmiertelnych może być wyższa.

Tajne fabryki broni

Najsilniejsza paramilitarna organizacja protestancka w Irlandii Północnej, „Liga Obrony Ulsteru” (UDA) trudni się potajemnie pro-

Rekordowy rok w polskich portach

W roku 1976 polskie porty morskie zanotowały rekordowe przeładunki. Ogółem przeładowano 57,4 mln ton towarów, tj. o ponad 6,5 mln ton więcej niż w roku 1975. Prymat ilościowy pozostał przy zespole portowym Szczecin — Swinoujście, gdzie przeładowano ponad 22,5 mln ton towarów, ale największy przyrost odnotowano w Gdańsku. Tutaj przeładunki wyniosły 22,1 mln ton i były większe o 4,3 mln ton niż przed rokiem. Główna część przyrostu przypada na nowe bazy Portu Północnego.

W ubr. największą grupę ładunkową stanowił węgiel — ponad 25 mln ton, a dalej drobnica — 8,7 mln ton, inne ładunki masowe — 7 mln ton, zboże — blisko 6 mln ton, ruda — 4,8 mln ton i paliwa płynne — 4,6 mln ton. (PAP)

Za 28 miliardów rubli

Dalszy wzrost polskiej wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim

Bieżące 5-lecie przyniesie dalszy szybki wzrost obrotów handlowych między Polską a Związkiem Radzieckim. Ich wartość osiągnie 23 mld rubli.

Zmienili się znacznie struktura naszego handlu, w którym dominującą rolę spełniać będą wyroby przemysłowe przetworzone, a więc głównie maszyny i urządzenia. Ich wymiana na będzie dwa razy większa niż w ubiegłym 5-lecie i co szczególnie istotne — będą to maszyny o znaczącym niż dotąd stopniu przetworzenia, a więc np. środki elektronicznej techniki obliczeniowej, urządzenia automatyki, aparatura pomiarowa lub też takie, które mają decydujący wpływ na rozwój najważniejszych dziedzin gospodarki narodowej obu naszych krajów.

W bieżącym 5-leciu wzrosną też znacznie dostawy do Polski radzieckich urządzeń inwestycyjnych. Wyposażonych w nie będzie dalszych ponad 100 naszych zakładów przemysłowych.

dukacją lekkich karabinów maszynowych dla swych bojówek walczących z podziemną Irlandzką Armią Republikańską (IRA). Karabiny te, przypominające broń używaną przez wojska brytyjskie i produkowane w różnych warsztatach na terenie Irlandii Północnej mają być pięciokrotnie tańsze od karabinów pochodzących z przemysłu.

Zajścia w rezerwacie

1 stycznia, na terytorium rezerwatu Pine Ridge w pobliżu miasta Rapid City, policja bez ostrzeżenia otworzyła ogień do grupy Indian, z których dwóch odniosła rany. Ten prowokacyjny akt wywołał gwałtowną reakcję Indian. Wywiązały się walki, w wyniku których dokonano licznych aresztowań.

Zmarł E. Garner

W niedzielę w Los Angeles zmarł na atak serca w wieku 53 lat znany jazzowy pianista i kompozytor E. Garner.

Autobus spadł w przepaść

W Etiopii podano w poniedziałek, że w niedzielę w wyniku katastrofy, jaka wydarzyła się w górach, 160 km na północny wschód od Addis Abeby, śmierć poniosły 34 osoby, a 19 zostało rannych. Byli to pasażerowie auto-

Sytuacja pieniężno-rynkowa

Zaspokojenie potrzeb ludności pierwszoplanowym zadaniem

W Ministerstwie Finansów dokonano 3 bm. — przy udziale przedstawicieli kierownictwa Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług oraz resortów gospodarczych — oceny sytuacji pieniężno-rynkowej w IV kwartale 1976 r. oraz rozpatrzone i zatwierdzone bilansy pieniężnych przychodów i wydatków ludności na I kwartał br.

W IV kwartale ubr. tempo wzrostu przychodów pieniężnych społeczeństwa zostało w zasadzie utrzymane na tym samym poziomie co w III kwartale. Wzrost wydatków — głównie na zakup towarów — był nieco słabszy niż przychodów.

W czasie obrad podkreślono, iż w I kwartale br., dla zapewnienia podaży towarów odpowiedniej do rosnącej siły nabywczej ludności, konieczne jest powszechne wywiązanie się zakładów produkcyjnych z obowiązku dostarczenia w tym okresie co najmniej 25 procent zaplanowanych na bieżący rok wyrobów rynkowych. Również inicjatywy, podejmowane przez zakłady pracy w toku realizacji uchwały IV i V Plenum KC PZPR na rzecz poprawy jakości i struktury zaopatrzenia rynku, powinny już w I kwartale przynieść pożądane efekty w postaci zmniejszenia niedoboru szeregu poszukiwanych towarów oraz wzbogacenia oferty rynkowej w ogóle.

Dużą uwagę powinna być zwrócona na usługi, których świadczenia mają w br. wzro-

snąć w większym stopniu niż dostawy towarów. Niezbędne jest przyspieszenie realizacji inwestycji rynkowych oraz terminowe osiągnięcie pełnych zdolności produkcyjnych w wszystkich nowych przedsiębiorstwach przemysłowych, produkujących na zaopatrzenie ludności.

Dla utrzymania równowagi pieniężno-rynkowej trzeba — jak stwierdzono — prowadzić w dalszym ciągu racjonalną gospodarkę w dziedzinie zatrudnienia i funduszu płac, a zwłaszcza utrzymywać ustalone w rocznych planach relacje między wydajnością, a opłatą niemu pracy. (PAP)

G. Ford o stosunkach z ZSRR

Występując w niedzielę, 2 bm. w telewizji amerykańskiej, prezydent USA, Gerald Ford wskazał na konieczność dalszego rozwijania stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim we wszystkich dziedzinach. Wyrzucił ubolewanie, że jego administracji nie udało się za wrzeć z ZSRR porozumienia w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych. Powiedział, iż ma nadzieję, że uda się to rządowi Jimmy'ego Cartera.

Na konferencji prasowej w Vail (stan Kolorado), gdzie przebywa na urlopie, G. Ford zaproponował, aby kadencje przyszłych prezydentów USA przedłużyć do 6 lat, przy jednoczesnym przyjęciu zasady, iż urząd ten mogą sprawować tylko jeden raz. (PAP)

Eksplzja w Bejrucie

Napięta sytuacja na południu Libanu

Mimo podejmowanych ostatnich kroków mających na celu normalizację sytuacji w Libanie, w południowej części tego kraju utrzymuje się nadal napięcie. Jak piszą agencje, w niedzielę w południowym Libanie w pobliżu granicy izraelskiej doszło do wymiany ognia artyleryjskiego między wspieraną przez Izraelczyków prawicą a lewicą i Palestyńczykami.

W poniedziałek prezydent Elias Sarkis podpisał dekret w sprawie wprowadzenia cenzury prasowej. W grudniu ub. roku w Libanie zamknięto 6 dzienników.

W poniedziałek przed budynkiem, w którym mieści się Naczelne Dowództwo Sił Bezpieczeństwa państwowego ugrupowania falangi libańskiej — we wschodnim Bejrucie eksplodował potężny ładunek wybuchowy, umieszczony w samochodzie. W promieniu 200 metrów wyleciały szczyby w budynkach, a w pobliżu miejsca eksplozji powstały pożary. Dotychczas nie wiadomo, kto dokonał zamachu.

W poniedziałek wieczorem agencje podały, że liczba śmiertelnych ofiar eksplozji w Bejrucie wzrosła do 20. Zamach był najbardziej krwawym aktem przemocy od czasu zakończenia wojny domowej w Libanie. (PAP)

EWG „przechodzi na styl angielski”

Od początku bieżącego roku Europejska Wspólnota Gospodarcza znajduje się pod dominacją Brytyjczyków, przynajmniej formalnie, gdyż Zjednoczone Królestwo przejmie od Holandii przewodnictwo w kołegialnych organach EWG. Po nadto Roy Jenkins, polityk brytyjski, zastąpi Francuza Francois-Xaviera Ortoli na stanowisku przewodniczącego Komisji Wspólnego Rynku. PAP

Krótko



Cz 4444/1977/I
brak nr 1, 8, 11, 13, 17, 51

Nowy Kongres USA przystępuje do pracy

Dzisiaj w Waszyngtonie rozpoczyna obrady nowy Kongres. W tym tygodniu Senat i Izba Reprezentantów dokonają wyboru przewodniczących. W Izbie Reprezentantów funkcję, przypadnie przypuszczalnie przedstawicielowi demokracji, Thomasowi O'Neillowi, który zastąpi Carla Alberta z Oklahomy. Należy przypomnieć, że w Izbie Reprezentantów demokraci mają 292 mandaty, a republikanie 143.

W Senacie, gdzie demokraci mają 62 mandaty, a republika 38, przewodniczącym zostanie najprawdopodobniej senator Robert Byrd, który zajmie miejsce przechodzącego na emeryturę Mike'a Mansfielda.

Już w najbliższy piątek przywódcy kongresowi spotkają się z prezydentem-elektem Jimmy Carterem, w celu wspólnego przedyskutowania problemów, jakie w obecnej kadencji stać będą przed prezydentem i Kongresem oraz ogólnych zasad współpracy między Kongresem a Białym Domem. Obserwatorzy w Waszyngtonie wyrażają pogląd, że tematem tego pierwszego spotkania będą sprawy gospodarcze, a przede wszystkim program zmniejszenia bezrobocia, które sięga 8 procent siły roboczej Stanów Zjednoczonych. PAP

Opera Poznańska przed premierą „Don Kichota”

Arcydzieło literatury światowej z początku XVII w. „Don Kichot” hiszpańskiego pisarza Miguela Cervantesa doczekało się setki wydań za życia i po śmierci pisarza.

Przekłady, interpretacje, komentarze, świadczą o nieporównanej żywotności i wiecznej aktualności tej najbardziej sugestywnej i przenikliwej sa-tyry, jaką kiedykolwiek napisał człowiek na samego siebie. „Don Kichot” zainspirował też Ludwika Minkusa (muzyka) i Mariusa Petipa (libretto) do stworzenia baletu. Wystawiono go po raz pierwszy w 1869 roku w moskiewskim Teatrze Wielkim.

Pogodynka

Po odwilży ponowne ochłodzenie

Trwająca obecnie odwilż utrzy-
ma się, zdaniem synoptyków
IMiGW, przez kilka dni. W tym
początkowym okresie przewidywa-
na jest temperatura maksymalna
od zera stopni do plus 5 stopni, a
minimalna od minus 3 stopni do
plus 2 stopni przy zachmurzeniu
dużym z rozpadami i okreso-
wych wielkich opadach deszczu.
W pozostałych dniach pierwszej
dekady stycznia spodziewany jest
spadek temperatury maksymalnej
od minus 5 st. do minus 1 st., a mi-
nimalnej od minus 5 st. do minus
10 st. z możliwością jeszcze więk-
szych mrozów. W tym okresie prze-
widywane jest zachmurzenie u-
miarkowane oraz niewielkie opa-
dy śniegu i wiatry umiarkowane
z kierunków wschodnich.

W drugiej i trzeciej dekadzie sy-
noptycy IMiGW przewidują duże
wahania temperatury: maksymal-
nej od plus 4 st. do minus 5 st., a
minimalnej od minus 2 st. do mi-
nus 12 st. oraz okresowe opady.
W sumie w styczniu spodziewa-
nych jest 13 dni z temperaturą ma-
ksymalną powyżej zera stopni oraz
19 dni z temperaturą minimalną
poniżej 10 stopni. Z opadami ma-
być 19 dni. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi
większymi przejaśnieniami. Miejsami
opady śniegu lub deszczu. Zamglenia i mgły zwłaszcza
rano. Temperatura maksymalna
od -5 st. na wschodzie do 0 st. w
centrum i +2 na zachodzie.

Dzisiejszy serwis informacyjny
opracował: Andrzej Skrzypczak.

2 STRONA

GŁOS — 41 1977

Z poznańskich KSR-ów

Robotnicze załogi przyjmują zwiększone zadania produkcyjne

Trwają w zakładach pracy sesje Konferencji Samorządów Robotniczych, które zatwierdzają plany produkcyjne na rok 1977. Decyzje podejmowane na KSR-ach dotyczą umocnienia równowagi rynkowej, zwiększenia aktywności eksportowej, dalszego wzrostu wydajności pracy i poprawy gospodarowania.

Zadanie załogi Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych na rok bieżący to wyprodukowanie 7,4 mln sztuk łożysk, czyli o 27 procent więcej, niż w roku ubiegłym. Znacznie zwiększona będzie produkcja łożysk kolejowych, oraz — poszukiwanych w kraju — łożysk walcowanych. Ponadto rozpoznaje się tu produkcję nowych typów łożysk, m. in. do „fiata 128p”, autobusu „berliet”, he-

Nowości „KiW”

„Polityka rolna PRL”

Z cyklu wydawanych przez „Książkę i Wiedzę” podręczników i materiałów do szkolenia ideologicznego ukazała się ostatnia praca zbiorowa pod redakcją Augustyna Woś-
sia pt. „Polityka rolna PRL — Wybrane problemy”. Podręcznik poświęcony jest omówieniu węższych problemów polityki rolnej w naszym kraju. PAP

liptera i ciągnika „ferguson”. Wprowadzenie nowoczesnych technologii pozwoli zaoszczędzić w roku bieżącym 348 ton stali, 200 ton mosiądzu, a także 150 000 roboczogodzin. Eksport, głównie na rynki kapitalistyczne, wzrośnie o 63 procent.

KSR w Poznańskich Zakładach Farmaceutycznych „Polfa” zatwierdziła wzrost produkcji na rok bieżący o 12,6 procent. Zostanie on w całości osiągnięty zwiększoną wydajnością pracy. Sprzedaż leków przeznaczonych na rynki zagraniczne zwiększy się o 39 procent. Rynek krajowy otrzyma w tym roku 7 nowych preparatów m. in. licencyjne „Canesten” w kremie, płynnie i tabletkach na schorzenia kobiece oraz „Sefril” dla dzieci. Dla celów pediatrycznych opracowano również we własnym zapleczu naukowo-badawczym „Biseptol”, a cierpiący na choroby reumatyczne otrzymają maść „Butapirazon”. Część leków poznańskiej „Polfy” będzie miała zmienione, bardziej nowoczesne opakowania: zamiast flakoników — listki z aluminium.

Produkcja Poznańskich Zakładów Zielarskich „Herbapol” osiągnie w roku 1977 wartość 755 mln zł. Oprócz ziół, leków ziołowych i esencji dla przemysłu spożywczego, załoga „Herbapolu” wyprodukuje 14 000 ton syropów, czyli o 10 procent więcej, niż w roku minionym. Nowości, jakie zatwierdziła wczorajsza sesja KSR, to syrop „Cola”, emulsja regenerująca do masażu „Arcalen” oraz preparat uspokajający „Valupol”. Eksport ziół, w większości na rynki zachodnie, wzrośnie o 25 procent.

Załoga Zakładów Metalurgicznych „Pomel” w Poznaniu przyjęła plan wyższy o 68 mln zł od ubiegłorocznego. Odwie-
nicy „Pomelu” wykonają w roku bieżącym 45 000 ton odlewów stalowych. Mażnię (obudowy łożysk) dla tabory kolejowego oraz sprężarek powietrza dla przemysłu spożywczego i leśnictwa wyprodukuje się około 5 procent

Zabici, ranni, milionowe straty

Sylwestrowe szaleństwa w RFN

Nigdy dotychczas mieszkańcy RFN nie obchodzili Sylwestra tak burliwie: policja miała pełne ręce roboty, doszło do licznych bó-
jek; rakiet i inne środki pirotechniczne spowodowały liczne pożary. W wyniku marności-
mawki w noc sylwestrową tysią-
ce kierowców samochodowych u-
legło wypadkom, które zakończy-
ły się nierzadko śmiercią.

Mieszkańcy Niemiec zachodnich wyszli w noc noworoczną na kiet, petard i ogni sztucznych za 70 milionów marek. W wy-
niku eksplozji rakiet, petard i
ogni sztucznych kilka osób ma
poranienia, wiele jest popar-
zonych, kilka straciło wzrok. Od
rakiet zajęły się stodoły, domy i
zabudowania gospodarcze. Straty
sięgają milionów marek. W Hesji
jacyś wesołkowie spowodowali
wybuch granatu przed dyskoteką.
16 osób zostało rannych. Były
ofiary śmiertelne w wyniku bó-
jek.

Największą „niespodzianką”
przeżyli goście w kasynie gry w
Bad Zwischenhan koło Oldenbur-
ga. Na kilkanaście minut przed
północą dwaj zamaskowani ban-
dyci sterroryzowali obsługę oraz
około 500 gości i zrabowali około
200 000 marek. Wycufując się, ży-
cieli obecnym „wszystkiego dobre-
go w nowym roku”. (PAP)

więcej, niż w roku minionym. Znacznie wzrosną zadania eksportowe — ze 143 do 200 mln zł, na co wpłynie m. in. kontrakt z ZSRR na dostawę mażnic kolejowych. Ważną częścią dyskusji na pomotowskiej sesji KSR stanowiły proble-
my jakości oraz zwiększe-
nia oszczędności materiałowych. (gra)

Revolucja etiopska niepokoi arabską prawicę

Wzrost napięcia między Sudanem i Etiopią

W ciągu ostatniej doby wzrosło napięcie między Sudanem a Etiopią, a tutejsza opinia nie wyklucza, że może dojść do zbrojnego konfliktu między oboma krajami. Na rozkaz rządu generała Dżafara Nimejri, postawiona od niedzieli w stan gotowości armia sudańska, koncentruje swe oddziały wzdłuż liczącej ponad 1600 km granicy z Etiopią. Jak twierdzi prasa wschodnioafrykańska, wojska sudańskie przygotowują się do ataku przeciwko Etiopii.

Tymczasem rząd Etiopii ogło-
sił oświadczenie, w którym wy-
raża zdumienie z powodu bez-
podstawnych oskarżeń generała
Nimejri, jakoby Etiopia udzie-
lała schronienia dysydentom z
Sudanu. „Wiadomo powszechnie
— stwierdza oświadczenie —
że właśnie Sudan jest oficjalną
bazą operacyjną sece-

sjonistów z Erytrei, jak rów-
nież kontrrewolucyjnych grup,
prowadzących walkę z rewolu-
cją etiopską”. W swoim oświad-
czeniu rząd Etiopii stwierdza,
iż jest zaskoczony nagłą kam-
panią ataków przeciwko Etiopii,
podjętą w ostatnich dniach
przez władze Sudanu.

W przemówieniu wygłoszo-
nym 1 stycznia br. w Kadugli,
prezydent Sudanu generał Ni-
mejri zagroził, że „utworzy 100-
tysięczną armię” spośród sece-
sjonistów erytryjskich i etiop-
skich feudalów, którzy schro-
nili się w Sudanie w obawie
przed rewolucją. Jednocześnie
minister obrony Sudanu gen.
Basheer Mohamed Ali oświad-
czył, że „armia Sudanu czuwa
nad sytuacją w strefie granic-
znej i jest gotowa do zde-
cydowanego działania”.

Zdaniem obserwatorów afrykań-
skich, motywy działania rządu
sudańskiego mają charakter wy-
łącznie polityczny. Rozwój re-
wolucji etiopskiej jest od dawna
obserwowany z niechęcią przez
rządy prawicy arabskiej, zwa-
żając na Sudan i Arabię San-
dyską. Etiopia przeciwstawia się
działalności tych państw, które
pragną przekształcić rejon Morza
Czerwonego w swoją wyłączną
strefę wpływów. Ponadto przy-
kład głębokich reform społecz-
nych przeprowadzonych w Etiopii
ma dla rządów z Chartumu i
Rijadu niepokojący wpływ na
masy chłopskie w tych krajach.
Te niechętna wobec Etiopii po-
lityka Sudanu i Arabii Saudyjskiej
popiera Stany Zjednoczone,
nie obawiając się, aby w pobli-
żu tych państw nie umocnił się
kraj, który ogłosił, iż jego celem
jest budowa socjalizmu. (PAP)

Dalszy wzrost polskiej wymiany

Dokończenie ze str. 1

stnicząc w rozbudowie na te-
renie ZSRR bazy surowcowej,
otrzymywać będzie stamtąd
dodatkowe, ponad ustalenia
umów wieloletnich, dostawy
podstawowych surowców.

Bieżące 5-lecie przyniesie
także istotny przełom w po-
dejściu do polsko-radzieckiej
wymiany dóbr konsumpcyj-
nych. Będzie to nie tylko han-
del nadwyżkami z rynków we-
wnętrznych, ale planowa, dłu-
gofalowa wymiana dóbr wzbo-
gających zaopatrzenie skle-
pów w naszych krajach. Ma to
być wymiana oparta na współ-
pracy w rozwijaniu i dosko-
naleniu produkcji przeznaczony
na rynek.

Niezwykle istotnym elemen-
tem pogłębiania współpracy
polsko-radzieckiej będą też
przedsięwzięcia związane z
wspólnym opracowywaniem
w tym 5-leciu kilkuset dalszych
tematów naukowo-badaw-
czych. (PAP)

we obchody tego historycznego
wydarzenia staną się oka-
zją do podsumowania imponu-
jącego dorobku budownictwa
komunistycznego w Kraju
Rad i ogromnego wpływu idei
Wielkiego Października na
głębokie przemiany politycz-
ne i społeczne, jakie dokonały
się w ciągu minionych lat we
współczesnym świecie. Będzie
to więc zarazem wspólne świę-
to wszystkim sił socjalizmu i
całej postępowej ludzkości.

Radziecka klasa robotnicza
i mieszkający wsi pragną ucz-
cić zbliżającą się 60 rocznicę
rewolucji dodatkowym czy-
nem produkcyjnym. Zobowią-
zania mają w wielu przypad-
kach charakter długofalowy,
tysiące załóg podjęło je jesz-
cze w ubiegłym roku, przy u-
stalaniu zadań na następny
okres. (PAP)

Burmistrz Rzymu u papieża Pawła VI

Zgodnie z wieloletnią tradycją,
papież Paweł VI przyjął w ponie-
dziale na audiencji urzędującego
burmistrza (syndyka) Rzymu prof.
Giulio Carlo Argana, który wraz
z członkami rady miejskiej przy-
był do Watykanu, by złożyć ży-
czenia noworoczne papieżowi. By-
ła to pierwsza u najwyższego do-
stojnika Kościoła katolickiego au-
diencja burmistrza Wiecznego Mia-
sta, wybranego z listy Włoskiej
Partii Komunistycznej.

Profesor Giulio Carlo Argan,
znany historyk sztuki, który wiel-
okrotnie dawał wyraz swej tro-
sce o rozwój Rzymu, kandydował
w ostatnich wyborach samorządo-
wych jako tzw. niezależny z listy
WPK. Jest on pierwszym w dzie-
jach Rzymu syndykiem wybra-
nym z listy partii komunistycz-
nej. (PAP)

Telefony długości

Wielu na trasie Wschowa — Nowa
Wiśń w woj. łęczyńskim zder-
zyło się w poniedziałek samochód
osobowy marki „Fiat” z ciężar-
ówką. Jeden z pasażerów zginął,
kierowca „Fiata” Ryszard D.
zmarł po przewiezieniu do szpi-
tala, natomiast 3 osoby odniosły
bardzo ciężkie obrażenia. Zawinił
kierowca „Fiata”, który jechał
z nadmierną szybkością. Nie zdo-
łał on opanować wozu na śliskiej
nawierzchni.

Na skrzyżowaniu ulic Kole-
jowej i Bydgoskiej w Wągrowcu,
traktorzysta Bernard P. zjechał
drogę rowerzysty Mirosławowi
M. Ten ostatni doznał, na skutek
zderzenia, złamania nogi.

Nieostrożna jazda z nad-
mierną szybkością, mimo śliskiej
nawierzchni doprowadziła do kil-
ku wypadków drogowych w Po-
znaniu. M. in. na ul. Ostrowskiej
wpadł w poślizg i przewrócił się
samochód prowadzony przez Je-
rzeego G. Sześć osób odniosło lek-
kie obrażenia i zostało zwolnio-
nych po opatrunku do domów.

Na ul. Lutyckiej wpadł w
poślizg autobus i skreślony na
lewą stronę jezdni uderzył w sto-
jący samochód marki „ZIL”. Kie-
rowca autobusu Jerzy Z. odniósł
lekkie obrażenia, natomiast stra-
ty przy połączkach szacuje się na
około 40 000 zł. (b)

Zmarła pisarka E. Jackiewiczowa

W Podkowie Leśnej pod War-
szawą zmarła pisarka i pedagog,
Elżbieta Jackiewiczowa. Pół wie-
ku swego życia poświęciła pracy
wychowawczej, a jej książki:
„Pokolenie Teresy”, „Tancerze” i
inne powieści dla młodzieży zna-
ły liczne rzesze młodych czytelników
polskich. Zmarła była też zasłu-
żoną działaczką społeczną; szereg
nie zasługi położyła w tajnym nau-
czaniu w Podkowie podczas oku-
pacji. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redagule kole-
gium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejserowicz, Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 655-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-48. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG Im. M. Kasprzaka — Poznań.

**Prenumerata: wpłaty przyjmują od-
działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy
pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego
miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzają-
cego okres prenumeraty, na miesiąc (17,50 zł)
kwartał (52 zł), półrocz (104 zł). Indeks
nr 35029.**

Partia — naród

Rozmach, jasna i sprecyzowana koncepcja, przyspieszenie tempa rozwoju społeczno-gospodarczego, wyraźne perspektywy i głębokie przekonanie, że jeśli zrobimy to, co do nas należy, zdecydowanie poprawimy poziom swego życia. Oto jak scharakteryzowałbym obecne dziesięciolecie. Jest ono pod każdym względem najpomyślniejsze z wszystkich dotychczasowych dziesięcioleci Polski Ludowej. Ale nie wystarczy powiedzieć tylko tyle. Jest ono także zupełnie inne od poprzednich, i to nie wyłącznie dlatego, że staliśmy się społeczeństwem zamożniejszym, bardziej gospodarczo rozwiniętym. Przede wszystkim dlatego, że nie pracujemy już tylko — jak to bywało w przeszłości — głównie dla przyszłych pokoleń.

Strategia rozwoju społeczno-gospodarczego przedstawiona całemu narodowi przez partię na VI Zjeździe PZPR, a potem rozwinięta na VII Zjeździe, ściśle łączy z sobą rozwój kraju i wzrost dochodu narodowego ze wzrostem zamożności ludzi pracy. Im lepiej będzie rozwijała się cała nasza gospodarka, tym lepiej będzie się działało w naszych domach i rodzinach. Innymi słowy: wszyscy razem jesteśmy odpowiedzialni za kraj, za jego rozwój, a każdy z nas jest kowalem swego losu. Im powszechniejszym zjawiskiem stanie się solidne wykonywanie obowiązków, tym będzie lepiej i w całym kraju, i w naszych domach.

Prawda jest to prosta, a logika takiej współzależności nie wymaga skomplikowanych wyjaśnień, żeby ją zrozumieć. Tę współzależność między dobrą pracą a poziomem naszego życia jeszcze raz przypomniano na V Plenum KC PZPR. Partia przedłożyła całemu społeczeństwu propozycję dokonania manewru gospodarczego, przegrupowania sił i środków. Istota tego manewru polega na tym, że priorytet zyskują trzy dziedziny, które najbardziej chyba decydują o społecznym odczuciu postępu, a więc produkcja rynkowa, rozwój kompleksowego programu żywienia i budownictwo mieszkaniowe.

Koncepcję przegrupowania sił i środków w realizacji założenia planu społeczno-gospodarczego na rok 1977 i do roku 1980 przedstawiła partia. Następnie omawiano ją na posiedzeniu Sejmu. Jest to naturalna konsekwencja inspirującej roli partii, która tak stawia te sprawy: dalszy, pomysłowy rozwój społeczno-gospodarczy jest uzależniony od patriotycznej aktywności klasy robotniczej, chłopów, inteligencji — całego społeczeństwa. O znaczeniu partii w rozwoju naszego kraju świadczy niepodważalny jej dorobek w sterowaniu sprawami narodu i państwa. Przecież obecny stan posiadania, stosunki społeczne, potencjał gospodarczy, awans cywilizacyjny i pozycja Polski w świecie — wszystko, czym się chlubiemy — zostało stworzone pracą narodu, którą inspiruje i której przewodzi partia. Spełnia ona wobec narodu rolę kierowniczą i służebną równocześnie. Prowadzi politykę zgodną z interesami kraju, bierze na swe barki trud i odpowiedzialność kierowania narodem. „Siła naszej partii — powiedział na V Plenum KC PZPR Edward Gierek — i jej wpływ sprawdziły się zarówno w wielkich rozwojowych przedsięwzięciach, dzwigających kraj wzwyż, jak też w rozwiązywaniu spraw trudnych”.

Partia oczekuje od swoich członków w pierwszej kolejności, ale też od całego aktywnego społecznego, od sojuszników stronnictw i bezpartyjnych działaczy Frontu Jedności Narodu ofensywnej postawy. I to nie tylko zawodowej, ale i politycznej, polegającej na wyjaśnianiu istoty sytuacji społeczno-gospodarczej kraju, na uzasadnianiu polityki państwa, na odpieraniu demagogii. Partia otwarcie mówi o rzeczywistych trudnościach gospodarczych, znajdujących swe

odbicie w niedostatkach zaopatrzenia w niektóre artykuły, zwłaszcza mięso i wyroby mięsne. Ale te — miejmy nadzieję przejściowe — trudności nie mogą przecież stawać się jedynym kryterium oceny, jak to próbują czynić niektórzy demagodzy.

Od społeczeństwa dojrzałego politycznie partia może i ma prawo oczekiwać obiektywnej oceny złożonych sytuacji i zdyscyplinowanego działania w ich obliczu. Partia poprzez swoją działalność polityczną wytwarza w społeczeństwie gospodarskie poczucie odpowiedzialności za wspólną sprawę rozwoju Polski. W tym celu nie tylko propaguje osiągnięcia i sukcesy, ale także głębiej oświetla złożone problemy, wskazując niedostatki i mobilizując społeczeństwo do ich przezwyciężenia. Im lepiej bowiem społeczeństwo jest zorientowane w aktualnej sytuacji gospodarczej, im lepiej zna trudności i ich przyczyny, tym bardziej się angażuje w ich usunięcie.

Istotą kierowniczej roli partii, jej funkcji wiodącej i organizatorskiej jest stawianie całemu społeczeństwu zadań, wypracowywanie optymalnej koncepcji, w której urzeczywistnianie zaangażowani są wszyscy obywatele. Partia wspólnie z sojusznymi stronnictwami i Frontem Jedności Narodu wytycza cele polityki państwa. Są one wcielane w życie przez różne organy państwowe od rządu po cząwszy, a na terenowej admi-

nistracji najniższego stopnia kończąc. Tym się między innymi wyraża w praktyce słuszną zasadę: „partia kieruje a rząd rządzi”. Zgodnie z nią — o czym mówiono na V Plenum KC — instancje partyjne nie mogą zastępować aparatu państwowego i gospodarczego w wypełnianiu jego obowiązków i kompetencji, a tym bardziej wkraczać w bieżące administrowanie. Stawia to przed tymi organami trudne zadania, wymaga samodzielności, zmusza do podejmowania decyzji przemyślnych i odpowiedzialnych. Na instancje partyjne natomiast nakłada obowiązek kontroli, wnikliwej oceny towarzyszącej podejmowaniu decyzji gospodarczych i administracyjnych oraz zapewnienia politycznych warunków dla realizacji programu i zadań wynikających z planów społeczno-gospodarczych.

Partia postawiła przed nami, przed całym narodem program, którego pełna realizacja przyniesie przez wszystkich oczekiwane dalsze zmiany na lepsze. Samo jednak nic nie przyjdzie. Pamiętajmy, że głównym źródłem naszych dotychczasowych osiągnięć jest codzienna wytrwała praca. Partia oczekuje od nas, wszystkich ludzi pracy miast i wsi, rozwijania dobrej roboty i dokładania starań, „by rozkwitała nasza ojczyzna i by Polakom żyło się w niej coraz lepiej i dostatniej”.

MARIAN FLEJSIEROWICZ



Nastrój

Między nami — województwami

Z hal fabrycznych na półki „Centralu”

Gdy ponad 4 lata temu otwierano spółdzielczy dom handlowy „Central” w Łodzi, w pierwotnej wersji zakładano, że jego obroty winny wynieść ponad 200 mln zł rocznie. Po korekcie podniesiono tę sumę do 365 mln zł. Dziś można już powiedzieć, że pomysłowo się o drobny... miliard zł. Rok 1976 „Central” zamyka bowiem obrotami w wysokości 1250 mln zł, a jeśli wliczy się podległe mu od 1 lipca domy handlowe w Pabianicach i „Janina” w Łodzi — suma ta przekroczy półtora miliarda.

Tak więc „Central” w ciągu krótkiego okresu swego istnienia rozwinął działalność handlową na wielką skalę. Jego inicjatywy stały się znane w całym kraju, wygrał w sposób zdecydowany współzawodnictwo Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług na najlepszą placówkę. Fundamentalną zasadą, na której oparł się „Central”, jest bezpośrednia współpraca z przemysłem, doprowadzenie do tego, by maksymalnie skrócić drogę towaru z zakładu na półki.

Zdaniem dyrektora „Centralu”, Lecha Sosnowskiego, niepodważalne jest, by handel był przedłużeniem produkcji, dokładnie i szybko przekazywał

upodobania klienta. Nie wystarczy też być jedynie dostawcą towarów wyprodukowanych na rynek, lecz trzeba kształtować modę, tendencje i gusty odbiorców. Aby dobrze realizować te zadania, niezbędne jest wspólne z producentami zastanawianie się nad asortymentem produkcji, podpowiadanie pewnych tendencji. Należy również brać pod uwagę wpływ rynku zagranicznego. A jest on dość duży. Wiele zagranicznych wzorów kopiujemy. Jakość naszej produkcji nawet często przewyższa obcą; chodzi jednak także o kolorystykę, fasony, modele, o różnicowanie wzorów, a w tej dziedzinie napotykały trudne do pokonania bariery ekonomiczne. Stąd kłopoty z wytwarzaniem krótkich, modnych serii.

Nie ulega jednak wątpliwości, że okres, kiedy przemysł dyktował warunki i trzeba było brać to, co oferował, skończył się bezpowrotnie. Czy przez myśl chętnie podejmuje współpracę z nami? Początkowo nie było łatwo się dogadać. Z czasem zakłady przekonały się, że dzięki nam otrzymują wiele słusznych uwag, pozwalających usprawnić produkcję. Dlatego teraz chętnie szukają kontaktu.

Trzeba wspólnie, elastycznie

ŁUDZIE NASZYCH DNI

Gdy mówimy: biblioteka

Miniony rok 1976 był Rokiem Bibliotek i Czytelni. Nie chodziło, rzecz jasna, o stwarzanie okazji do „świętowania”, lecz o to, by w ten właśnie sposób zwrócić uwagę społeczeństwa na szczególną i wciąż rosnącą rolę książki w naszym życiu, a także na kulturowe i społeczne działania placówek bibliotecznych.

Gdy mówimy: biblioteka, to najczęściej mamy na myśli księgozbiór, wypożyczalnię, czytelnice... Tymczasem współczesne biblioteki rzeczywistym zakresem swych działań bardzo różnią się od tych tradycyjnych wyobrażeń. Pracując w bibliotekarstwie już ponad dwadzieścia lat (zaczynałam pracę w tzw. głębokim terenie) zdążyłam przejść ich drogę rozwojową. Pamiętam prozoryczne regały, szare okładki książek, ciasne pomieszczenia. Wówczas trudno też było mówić o zawodzie bibliotekarza.

Obecnie — dzięki odpowiedniej polityce kulturalnej — biblioteki publiczne stają się

ważnymi ośrodkami oświaty i kultury w miastach oraz na wsi. Modernizuje się biblioteczna baza, buduje się nowe placówki, które nie tylko ułatwiają kontakt z książką, gromadzą informacje bibliograficzne oraz dokumentację i literaturę dotyczącą danego regionu. W bibliotekach prowadzi się na przykład naukę języków obcych przy pomocy środków audiowizualnych, działają w nich kluby dyskusyjne „Argumenty”, Kluby Młodzieżowego Towarzystwa Miłośników Książki — „Pro Libris”. Konkursy czytelnicze, spotkania autorskie, szkolenia — to obecnie codzienny rytm życia biblioteki.

Dawniej istniał znaczny rozdział między bibliotekami naukowymi i publicznymi. Dziś, a nawet w mniejszych placówkach gminnych, stają się nierzadko partnerami dla bibliotek naukowych — oraz lepiej umieją bowiem zaspokajać potrzeby studiujących lub pracujących naukowo.

A co się przez te lata nie



Fot. — H. Kamza

zmieniło? Wielkie zaangażowanie i społecznikowska pasja bibliotekarzy. Są to ludzie nie tylko kochający książki i zdobywający wciąż większą o nich wiedzę. To także ofiarni działacze kultury na co dzień.

Mówiła: EMILIA SKOWRONEK — kierowniczka działu instrukcyjno-metodycznego Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Poznaniu, kierująca również Pomaturalnym Studium stanowiącym filię Centrum Usługowego Kształcenia Bibliotekarzy w Warszawie. (kos)

Radni kontrolują

Przekonać się na własne oczy

Posesja nr 72 przy ul. Jaworowej i sąsiednie budynki: złożone przed nimi materiały budowlane leżą miesiącami bez zabezpieczenia przed kradzieżą i zniszczeniem; lokatorzy uzalają się, że pralnia od 6 miesięcy pełni funkcję magazynu; pracownicy wykonujący remont nie stronią od alkoholu...

Budynek nr 152 przy ul. Dzierżyńskiego: kontrolujący radni zastali przy pracach remontowych (rozpoczętych przed rokiem) tylko trzech robotników...

Dzierżyńskiego 153: remont trwa rok; na budowie obecnie było dwóch pracowników...

Są to fragmenty protokołu kontroli przeprowadzonej przez radnych — członków Komisji Gospodarki Komunalnej, Komunikacji i Łączności MRN w Poznaniu. Pod koniec ubiegłego roku postanowili oni, nie po raz pierwszy w tej kadencji, przekonać się — i to także na własne oczy — jak realizowane są plany remontów budynków mieszkalnych.

Zastosowanie takiej bezpośredniej formy kontroli uznali za konieczne.

Mówiąc, że rady narodowe — zgodnie z ustawą — sprawują kontrolę społeczną nad działalnością jednostek administracji i gospodarki nie zawsze uświadamiamy sobie różnorodność form działania kontrolnego. Tymczasem obejmuje ono np. sesje odbywane przez rady, interpelacje, które składają radni, sprawozdania lub wyjaśnienia (kierowni ków organów administracji) rozpatrywane przez komisje rad. Panuje opinia, że znaczna część komisji rad narodowych głównie w ten właśnie sposób sprawuje swoje funkcje kontrolne. Nie można tego powiedzieć o Komisji Gospodarki Komunalnej, Komunikacji i Łączności MRN w Poznaniu. Jej członkowie są zdania, że jakkolwiek materiały opracowane przez administrację z reguły zawierają istotne informacje to jednak nieraz wymagają uzupełnienia w postaci własnych spostrzeżeń radnych. Stąd też częste ich kontrole m. in. na placach budów. Oczywiście nie chodzi wyłącznie o tropienie zaniedbań i nieprawidłowości, lecz o obiektywne ustalenia i sformułowanie wniosków usprawniających. Prześledźmy jak to się odbywa w praktyce towarzysząc dwójce radnych: Barbarze Muzyńskiej i Tadeuszowi Kłotschke.

Najpierw udali się oni do jeżyckiego Oddziału Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej, gdzie dowiedzieli się, że część budynków, nie wyremontowanych w 1975 roku nie została objęta planem na rok 1976.

Następnie wizytując Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 3, po ustaleniu, że w niewielkim stopniu para się remontami (36 procent produkcji) chociaż w tym celu zostało zorganizowane, wysłuchali narzeków na złe zaopatrzenie w materiały budowlane. Sceptycyzm radnych — wobec określania niedoborów materiałowych jako trudności obiektywnych — wyraził się w tym zapisie:

„Nie podjęto prac nad planem na rok 1977, brak na ten temat jakiegokolwiek dokumentacji. Ma to istotne znaczenie z punktu widzenia zaopatrzenia w materiały (trzeba by bowiem zamawiać z tzw. wyprzedzeniem — przyp. red.).”

Niejako trzecim etapem tej kontroli była wizytacja remontowanych obiektów. Oto niektóre ustalenia i wynikające z nich wnioski:

• „Jackowskiego 29 — ogledziny mieszkańcy wykazują, że nawet po remoncie budynek nie jest zabezpieczony poziomem (brak izolacji), w rezultacie czego już obecnie ślany na parterze podchodzi wilgocią (młocno!). Według wyjaśnień inżyniera (...) nie wykonuje się robót izolacyjnych poziomowych. Budzi wątpliwość celowość takiego remontu...”

• „Jackowskiego 31 — konieczność wymiany schodów, nie ujętej w kosztorysie. Kosztorys remontowy opracowuje się z około 3-letnim wyprzedzeniem, co powoduje, że w momencie rozpoczęcia robót remontowych są częściowo nieaktualne. Należałoby weryfikować kosztorysy tuż przed rozpoczęciem remontu...”

• „Na jakość i czas trwania remontu źle wpływa obecność lokatorów w remontowanym budynku. Konieczne jest uzyskanie dla tych lokatorów pomieszczeń zastępczych (na okres remontu), o czym mówi się chyba od 30 lat...”

• W remontowanych budynkach są mieszkania wspólne, ale tylko jedno z nich przebudowywało na dwa osobne mieszkania. Przy okazji remontu budynku należałoby wzorem np. Łodzi dokonywać generalnej modernizacji...”

Podobna dociekliwość i znajomość rzeczy charakteryzowały poczynania kontrolne po ostatnich 4 zespołach radnych — członków Komisji Gospodarki Komunalnej, Komunikacji i Łączności MRN w Poznaniu. Większość wniosków mandatariuszy została więc za akceptowaną kolejno przez Prezydium Komisji i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Nie jest to artykuł o remoncie, lecz o funkcjonowaniu — przedstawionym na konkretnych przykładach — kontroli społecznej ze znakiem jakości. Pozwala to odstąpić od prezentacji wszystkich wniosków Komisji. Zresztą niektóre (charakterystyczne dla właściwej metodyki badań i dobrego przygotowania ich autorów, a więc z cyklu „naśladownictwo wskazane”) są zbieżne z tym, co postulowała dwójka radnych. Z pozostałych wymienię wniosek mówiący o potrzebie aktywizacji ogółu samorządu mieszkańców (typowanie budynków do remontu, weryfikacja kosztorysów oraz zakresu robót przed ich rozpoczęciem). I ten postulat ma ogólniejsze znaczenie. Dotyczy bowiem jakby przedłużenia działalności kontrolnej radnych przez działaczy samorządu. Nie tylko w takiej dziedzinie jak remonty budynków powinno być tak, że komisja rady narodowej przeprowadza kontrole terenowe w zakresie niezbędnym do poznania sytuacji i zaproponowania rozwiązań typu problemowego, a samorząd na bieżąco kontroluje to, co się dzieje w zasięgu jego działania.

MICHAŁ ŁUCZAK

Łącznościowcy nadrabiają opóźnienia

Ministerstwo Łączności informuje, że w 1976 r. osiągnięto po raz pierwszy w historii tego resortu roczny przyrost nowo przyłączonych aparatów telefonicznych w liczbie 100 000. Z ilości tej ponad 75 procent aparatów telefonicznych zainstalowano w mieszkaniach. W ten sposób przekroczono planowaną ilość instalacji o 23 000, realizując zobowiązania podjęte po II Plenum KC PZPR i VII Zjeździe partii.

100 000 nowo zainstalowanych aparatów telefonicznych, to nie tylko poszukiwany „twar rynkowy”, którego ostry deficyt daje się nam od lat we znaki, ale także poprawa jakości życia dziesiątków tysięcy rodzin w Polsce, to sprawniejsze działanie wielu instytucji, to — wreszcie — widoczny znak nadejścia nowego przelomu w dziedzinie łączności, który staje się możliwy dzięki wielu nowym inwestycjom ubiegłych lat. (PAP)

Bolek i Lolek... przemówią z ekranu

Powstaje pełnometrażowy film animowany

Serial filmowy „Bolek i Lolek” jest dziś prawdziwym bestsellerem dzieła ciętego filmu krótkometrażowego w świecie. Filmy ukazujące przygody miłych „urwi pościów” eksportujemy do ponad 80 krajów świata.

Przygodami bohaterów serialu telewizyjnego pasjonują się mali Rosjanie i Amerykanie, Anglicy, Francuzi i Kanadyjczycy. Ostatnio „Bolek i Lolek” zawędrowali do dalekiej Japonii i Australii, gdzie cieszą się powodzeniem zarówno wśród dzieci, jak i dorosłych. Filmy ze znakiem „Q” — bo taką jakość prezentuje ów serial — zdobyły prawo obywatelstwa nawet tam, gdzie panowały wszechwładnie słynne filmy Walta Disneya.

W ciągu prawie 12 lat zrealizowano już 110 odcinków „Bolka i Lolka”. Były to przygody obu chłopców w Kosmosie, na lądzie i morzu, na stadionach olimpijskich, m. in. świetny film o MS w Monachium (gdzie obaj chłopcy byli znakomitymi partnerami Deyny, Szarmacha i Laty), a także na dalekiej Północy, Antarktydzie oraz na Dzikim Zachodzie. Bolek i Lolek wcielili się też w bohaterów najsłynniejszych bajek Andrzeja i Lafontaine'a.

Na pomysł ekranizacji przygód Bolka i Lolki wpadł reżyser Władysław Nehrebecki, natomiast twórcą postaci postacią był Alfred Ledwig. Autorami scenariuszy byli i są nadal „spółka autorska” — Władysław Nehrebecki i Leszek Mech, ale poszczególne filmy od czasu pierwszego odcinka „Kuszy” Władysława Nehrebeckiego, realizuje już dziś wielu reżyserów.



Najciekawsze wydarzenia kulturalne minionego roku

W roku 1976 nasza kultura wzbogaciła się o nowe dzieła i wartości. Polska Agencja Prasowa przypomina szczególnie godne uwagi wydarzenia i zjawiska kulturalne.

UPOWSZECHNIENIE KULTURY

Rok 1976 był okresem ukształtowania się organizacyjnego polskiej kultury w dostosowaniu do nowego podziału administracyjnego kraju. We wszystkich 32 nowych województwach rozwijały już pełną działalność wojewódzkie domy kultury, stając się centrami życia kulturalnego.

Akces do realizacji programu „Sojuszu świata pracy z kulturą i sztuką” zgłosiło w 1976 roku ponad 500 dalszych zakładów pracy różnych gałęzi gospodarki narodowej. Dzięki temu przybiera coraz bardziej konkretne kształty współdziałanie między kulturą i sztuką z ośrodkami wielkopromysłowymi, w korzystaniu z kultury oraz we współtworze

niu nowych wartości kulturalnych. Umocniły się istniejące i powstały nowe gminne ośrodki kultury.

KSIĄŻKA — CZYTELNICTWO

Rozpoczęcie budowy Biblioteki Narodowej w Warszawie, która pomieści 5 mln tomów. Pierwsza stała siedziba zbiorów narodowych ukończona będzie w 1979 r. Jest to jedna z najważniejszych i największych inwestycji kulturalnych Polski Ludowej.

W 1976 — „Rok Bibliotek i Czytelni” — przyniósł uporządkowanie organizacyjne sieci bibliotecznej; oddano do użytku nowe biblioteki, nastąpiło ożywienie i rozszerzenie ruchu czytelnictwa.

Ukazanie się dwu nowych pozycji mistrza współczesnej literatury polskiej Jarosława Iwaszkiewicza. „Petersburg” — to książka, w której imprezie z pobytu w mieście nad Nową przepłatają się z wątkami historycznymi z zadziwiającą erudycją i głębią przemyśleń. Trzy nowe opowiadania wydane pod wspólnym tytułem „Zarudzie”.

Sukces nowych powieści współczesnych autorów polskich: „Pole niczyje” Zbigniewa Safjana, „Plaża nad Styksem” Wojciecha Żukrowskiego i „Bunt” Andrzeja Brauna.

Zainicjowanie nowej serii międzywydawniczej „Kolekcja polskiej literatury współczesnej”, w której będą wydawane najwybitniejsze książki polskich autorów, powstałe po 1940 r.

FILM — RADIO — TV

Po interesujących filmach dokumentalnych, Krzysztof Kieślowski ujawnił swą indywidualność również jako twórcę filmu fabularnego. Jego debiut w tym nowym gatunku — „Blizna”, to utwór pomyślany jako próba określenia granic osobistej i obywatelskiej odpowiedzialności. Sukcesem K. Kieślowskiego był film telewizyjny „Personel”, nagrodzony na festiwalach w Mannheim oraz w Gdańsku.

„Skazany” — film fabularny reż. Andrzeja Trzaski — film fabularny o wielkim znaczeniu moralnym, rozgrywający się w realistycznie nakreślonym tle współczesnym. Odtwórca jednej z głównych ról Zdzisław Kozień, zdobył nagrodę za najlepszą kreację aktorską na międzynarodowym festiwalu w San Sebastian.

Uruchomienie IV programu Polskiego Radia wzbogaciło możliwości artystyczne i techniczne naszej radiofonii.

PLASTYKA

Dwie międzynarodowe imprezy — Biennale Plakatu w Warszawie i Biennale Grafiki w Krakowie — stały się ważnym wydarzeniem artystycznym nie tylko w Polsce. Wzięli w nich udział twórcy z niemal całego świata.

Rekonstrukcja zniszczonego przez okupanta hitlerowskiego Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie. Dzieła tego

podjął się twórca warszawskiej „Nike” Marian Konieczny. Odsłonięcie pomnika przeżywało się w wielką manifestację patriotyczną.

TEATR

Otwarcie w robotniczej dzielnicy Warszawy pierwszej stałej sceny dramatycznej — „Teatru na Woli”. Teatr ten zyskał uznanie nie tylko mieszkańców tej dzielnicy; jego dotychczasowe premiery były interesującymi wydarzeniami w życiu kulturalnym stolicy.

OCHRONA ZABYTKÓW

Dobiegła końca renowacja jednej z najcenniejszych zabytkowych budowli w Polsce — krakowskich sukienic, czwarta w historii tego obiektu. Przeprowadzono gruntowną konserwację wszystkich części zewnętrznych oraz zabytkowej attyki, posadzek, malowideł i wnętrza tzw. hali targowej. Również w Krakowie ukończono prace konserwatorskie słynnej Jamy Michalikowej.

Trwały prace — wymagające najwyższego kunsztu artystycznego i rzemieślniczego — przy rekonstrukcji najstarszych sal Zamku Królewskiego w Warszawie, dzięki czemu w rocznicę wyzwolenia Warszawy, po 6 latach robót, społeczeństwu udostępnionych będzie ponad 40 komnat.

MUZYKA

Obchody roku jubileuszowego Filharmonii Narodowej (75-lecie naszej najstarszej stałej instytucji koncertowej) przyczyniły się do znacznego ożywienia i wzbogacenia życia muzycznego stolicy. Dzięki obchodom — na warszawskiej estradzie koncertowało wielu światowej sławy solistów i zespołów.

WSPÓLPRACA Z ZAGRANICĄ

III Festiwal Dramaturgii Polskiej w ZSRR stał się prezentacją dorobku naszej sztuki teatralnej za granicą o nie notowanym dotychczas zasięgu i zakresie. Na scenach wszystkich republik Kraju Rad, w 100 teatrach zrealizowano 122 inscenizacje kilkudziesięciu utworów polskich pisarzy — od Bogusławskiego po Kruczkowskiego i Różewicza. Wiele spektakli przygotowali nasi realizatorzy. (PAP)

Najludniej w Azji

Jest nas ponad 4 miliardy

Z danych, które opublikowano w siedzibie ONZ wynika, że liczba ludności Ziemi osiągnęła w marcu minionego roku 4 miliardy, a w roku dwutysięcznym ma się zwiększyć do 6 miliardów 637 000. Według prognoz, pięćmiliardowy mieszkaniec naszego globu urodzi się w 1989 roku.

Najludniejszym kontynentem po zostaje Azja, gdzie żyje połowa mieszkańców Ziemi. Na następnych miejscach znajdują się obie Ameryki, Europa, Afryka oraz Australia i Oceania.

Najniższą średnią życia ludzkiego notuje się w Afryce, nekane głodem, epidemiami oraz pokolenialnym zacofaniem. (PAP)

Kórnik i Bnin w walce o wolność

Ostatnio Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk opublikowało pracę ziołową pt. „Kórnik i Bnin w walkach o wolność w latach 1774—1945”. Okres od insurekcji kościuszkowskiej po powstanie listopadowe przedstawili Ludwik Gomolec, Wiosna Ludów — Ludwik Gomolec i Janina Skrzypczak-Krećna, powstanie styczniowe — Ryszard Marciniak, walkę z naporem germanizacyjnym i powstanie wielkopolskie — Ludwik Gomolec, lata okupacji — Stanisław Gibasiewicz. Książka zawiera 46 rycin i fotografii ludzi i dokumentów oraz skorowidz około tysiąca nazwisk i wielu miejscowości, co dla czytelnika z tych stron

i dla badacza-historyka ma duże znaczenie.

Tego rodzaju publikacje są niezwykle cenne. Pozwalają one głębiej i dokładniej wglądać w tok dziejów na małej polaci kraju, uwzględnić wiele szczegółów, z których składają się wielkie wydarzenia. Ta szczegółowość w omawianiu pracy pozwoliła włączyć nurt patriotyzmu z wieloma rodami mieszkańców obu sąsiedztw, a dziś tworzących wspólną jednostkę administracyjną, miasteczka i okolicy. To przecież stanowi sztafetę pomiędzy dawnym i odchodzącym, a dzisiejszym i następującym pokoleniami.

Ogólnie — praca godna uwagi. (jp)

SPORT-SPORT

Hans Georg Aschenbach:

Nigdy nie byłem kaskaderem

Mistrz olimpijski w skokach narciarskich z Seefeld, dwukrotny mistrz świata z Falun, mistrz świata w lotach narciarskich i triumfator licznych konkursów, reprezentant NRD Hans — Georg Aschenbach wspomina bo w wieku 25 lat zakończył karierę sportową. Od dłuższego czasu odnawiała się kontuzja jego kolana.

Gazeta NRD, „Deutsches Sportecho” opublikowała pożegnalny wywiad ze znakomitym sportowcem.

— Twoje zwycięstwa były naturalne. Wynikały jakby same z siebie, czy sprawiał ci wielką radość?

— Przede wszystkim sprzeczuje: dla mnie nie były one taką oczywistością. Zawsze bardzo chciałem wygrać i dążyłem do tego, by uniknąć wahań formy.

Kiedy to osiągałem, kiedy miałem uczucie lekkości i swobody, oczywiście odczuwałem przy tym prawdziwą radość. O zwycięstwach imprezach szybko zapomniałem. Sam ich przebieg wydawał mi się krótszy. Kiedy przegrywałem to batalia „ciągnęła się”. Uspokajałem się dopiero w momencie, gdy odkryłem przyczynę niepowodzenia.

— Miałeś swą dewizę?

— Tak. Dążyć z wiarą do zwycięstwa.

— Określenie „wszystko, albo nic” nie dotyczyło ciebie?

Najlepsi sportowcy w swoich specjalnościach

Czołowy włoski dziennik sportowy „Gazzetta dello Sport” opublikował wyniki swej ankiety na najlepszych sportowców roku 1976 w poszczególnych dyscyplinach.

W lekkiej atletyce zwyciężył Kubańczyk Alberto Juantorena przed Finem Lasse Virenem. W piłce nożnej Franz Beckenbauer (RFN) przed Holendrem Johanem Cruyffem.

W hokeju na lodzie Władysław Tretjak (ZSRR) przed wodowym graczem kanadyjskim Bobbym Orr'em. W kolarstwie najlepsi okazali się profesjonalści Belg Freddy Maertens przed Włochem Francesco Moserem, podobnie było w boksie, gdzie triumfował Argentyńczyk Carlos Monzon przed Alfredem Escalera (Portoryko).

W gimnastyce miano najlepszej przypadło oczywiście Rumunce Nadii Comaneci przed Nelli Kim (ZSRR). W pływaniu triumfowała Kornelia Ender (NRD) przed Amerykaninem Johnem Naberem. W narciarstwie alpejskim zwyciężył Szwed Ingemar Stenmark przed Rosi Mittermaier (RFN), a w koszykówce amerykański zawodowiec Scott May.

Niespodzianką jest przyznanie pierwszeństwa w sporcie samochodowym Austriakowi Niki Laudzie (startuje on na Ferrari), przed mistrzem świata Brytyjczykiem Jamesem Hunt'em. (PAP)

Wygrali Morerod i Stenmark

W szwajcarskiej miejscowości Laax odbył się slalom specjalny mężczyzn, zaliczany do Pucharu Świata. Zwyciężył obrońca pucharu — Ingemar Stenmark (Szwecja), który zawdzięcza pierwsze miejsce doskonałemu przejazdowi w drugim biegu. Po pierwszym przejeździe Stenmark był na czwartym miejscu. Drugie miejsce wywalczył reprezentant Lichtensteinu — Paul Frommelt, a trzecie Walter Tresch (Szwajcaria).

Po siedmiu konkurencjach Pucharu Świata prowadzi Piero Gros (Włochy) — 62 pkt., przed Ingemarem Stenmarkiem (Szwecja) — 54 pkt. i Heini Hemmi (Szwajcaria) — 53 pkt.

W klasyfikacji slalomu specjalnego na pierwszym miejscu jest Radet — 33 pkt. przed G. Thoeni — 26 pkt. oraz Grosem — 23 pkt.

W zachodniemieckiej miejscowości Oberstaufen rozegrano w niedzielę slalom specjalny kobiet zaliczany do Pucharu Świata. Zwyciężyła Liise-Marie Morerod (Szwajcaria) przed Hanni Wenzel (Lichtenstein) i Patricją Emmonet (Francja). Jest to już trzecie zwycięstwo Morerod odniesione w zawodach o Puchar Świata w tym sezonie. Dzięki temu Morerod prowadzi w ogólnej klasyfikacji Pucharu Świata mając 95 pkt. przed Brigitte Habersatter-Totschnig — 93 pkt. oraz Annemarie Moser-Proell (Austria). (PAP)

Takiej dewizy nie stosowałem. Tylko w sytuacjach kiedy dla zwycięstwa trzeba było „przeskoczyć samego siebie, będydowałem się na ryzyko, ale w przypadku, gdy opierało się ono na stabilizacji wysokiej formy. Nigdy nie byłem kaskaderem! Uważam, że postępowaniem słusznym.

— Jak przyjmowałeś porażki?

— Przeżywałem je głęboko. Natychmiast analizowałem przyczyny, szukając źródła niepowodzenia przede wszystkim w samym sobie. Kiedy się przegrywa ważne jest, aby pozostać dżentelmenem, nie zadręczać rywali. Mogłem też dojść do wniosku, że pokonał mnie silniejszy, iż zwycięstwo — to przede wszystkim jego zasługa.

— Jak traktowałeś swych przeciwników?

— W większości byli to moi dobrzy przyjaciele. Ostra rywalizacja nie przekreślała naszych wzajemnych przyjaznych uczuć.

— Mimo podwójnego triumfu na mistrzostwach świata w Falun uświadomienie swojej kariery wydaje się być zwycięstwem olimpijskie. Czy taka jest również twoja opinia?

— Dawno to zaplanowałem. Pozytywa wyścigowa była jednak niezawinionych przyczyn fatalna. Nawet nie wierzyłem, że pojadę do Innsbrucka. Kontuzja wskutek której obecnie przerywam karierę, uczyniła mnie pesymistą. Później przyszło czwarte miejsce na „Intersport Tournee” w Oberstdorfe. Pewnie poczułem się dopiero na tydzień przed olimpiadą. Wtedy pomyślałem — „trzymaj nerwy na wodzy”...

— Kim bybyś, gdybyś nie trafił do narciarstwa?

— Być może szarym urzędnikiem z brzuskiem. Na szczęście sport układał mi życie inaczej. I wojsko także. Tam nauczyłem się porządku i dyscypliny, czego wcześniej mi brakowało.

— Postanowiłeś studiować medycynę. Nie mogłeś wybrać łatwiejszego kierunku?

— Oczywiście, ale medycyna interesowała mnie. Poznałem wspaniałych lekarzy. Kiedy sam zostanę lekarzem z przyjemnością powrócę do swego klubu. (PAP)

Spotkanie

z Wojciechem Fibakiem

Bardzo miłą niespodzianką dla młodzieży akademickiej przygotowała działająca Ośrodek Kultury Studenckiej „Od Nowa”. Wychojąc naprzeciw olbrzymiemu zainteresowaniu tenisem i osobą najlepszego polskiego zawodnika w tej dyscyplinie, zorganizowali spotkanie z Wojciechem Fibakiem. Rozpoczęło się ono dzisiaj o godz. 20 w lokalu „Od Nowy” przy ul. Czerwonej Armii 80/82. (wł)

Hokej na lodzie

Kadra — Dynamo 5:4

Hokejowa kadra Polski rozegrała w niedzielę spotkanie w Oświęcimiu kontrolne spotkanie z radziecką drużyną Dynamo Mińsk. Zwyciężył Polacy 5:4 (1:2, 2:0, 2:2).

Bramki zdobyli: dla kadry — Jobczyk — 2 oraz Pokorski, Zabawa i Włodarczyk, a dla Dynamo — Kasariw — 2 oraz Astapienko i Kriwonosow. (PAP)

W Innsbrucku Bobak z nr 57

Padający śnieg uniemożliwił przeprowadzenie w Innsbrucku treningu przed trzecim konkursem Turnieju Czterech Skoczni. Organizatorzy dokonali losowania kolejności startu w konkursie skoków, który odbędzie się 4 bm. Stanisław Bobak wystartuje z nr 57, tuż przed Austriakiem Antonem Innauerem. Jako przedostatni, z nr 70, stanie na skoczni prowadzący w turnieju po dwu konkursach, reprezentant NRD — John Danneberg. (PAP)

A klasa koszykarzy

Stella i Olimpia na czele

Zakończyła się pierwsza runda rozgrywek o mistrzostwo A klasy koszykarzy, w których biorą udział zespoły woj. poznańskiego i konińskiego. Celem tych rozgrywek jest wyłonienie zespołu, który będzie się ubiegał o awans do II ligi. Tabela półmetku przedstawia się następująco:

1. Stella Gniezno	7	13	500:484
2. Olimpia Poznań	7	13	643:538
3. Lech II	7	12	615:440
4. Zagłębie Konin	7	11	671:565
5. Orkan Środa	7	10	510:593
6. Zjedn. Września	7	9	475:622
7. AZS II	7	9	503:577
8. Warta II	7	7	513:617

Praca Nauka

Młode małżeństwo z dzieckiem, przyjemnie jakakolwiek pracę wraz z mieszkaniami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10690g.

Maszynopisanie uczyć. Pieprzka, al. Marcinkowskiego 26 m. 26, II podwórko, I piętro. 10684g

Korepetycje z biologii — udzielam. Maciejewska, Wojska Polskiego 17 m. 2. 9247g

Kupno Sprzedaż

Kupię ławy stołarskie, szlifierkę taśmową, tartownicę i frezarkę do drewna. Jerzy Matuszak — Swarzędz, Sikorskiego 16, tel. 675. 1515p

Sprzedam jadalnię dobową rzeźbioną do kompletu zegar stojący. Marchlewskiego 58 m. 17, od godz. 17—20. 10893g

Sprzedam 20 samców z kłakami i 5 samców z kłakami oraz 2 jamniki długowłose, 7-miesięczne („układane na farbę”). Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10991g.

Sprzedam wózek austriacki „Knokin” — gęboki. Ul. Hutnicza 33, po godz. 19. 11352g

Samochody

Trabant 601 — 1973 r. — sprzedam. Tel. 569-84 do 17, po godz. 17, tel. 467-33. 11347g

Sprzedam Syrenę 104, rok produkcji 1970, stan bardzo dobry. Tel. 479-86, od godz. 12—18, oprócz dni świątecznych. 10794g

Lokale

Pilnie sprzedam własnościowe M-3 na Grunwaldzie. Tel. 507-29, lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11342g.

Nieruchomości

Pieczarkarnię 900 m², nową, pod Warszawą, z dużą działką, pełne wyposażenie, założona hodowla — sprzedam. Udostępnienie fachowe wiadomości. Pruszków, Ceglana 8 — Kupfer, tel. 58-65-73. 2929-K2

Sprzedam ogródek działkowy, drewniana altana — Smochowice. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10759g.

Zguby Różne

W dniu 30. XII. 76 r. zaginęła suzka rasy pekinezy, rudowłosa. Uczciwie go znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, ul. Ognik 38 m. 10. 11436g

Zaginęła papuška złotocielona, rejon Sołacz. Informacje: tel. 41-17-17 — po południu. 11431g

Znalazcę czarnej aktówki, proszę o zwrot dokumentów i ważnych pism, notatek i adresów. 11444g

Dnia 29. XII. 76 r. przed południem, zaginął pudełko czarny średni, z obrozą, smyczą, na Os. Piastowskim. Wiadomość: Łuczak, Os. Piastowskie 85 m. 10, tel. 780-98. 11451g

Matrymonialne

Magister posłubi wyształconą do lat 63. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10143g.

Panna 22-letnia, technik, z braku odpowiednich znajomości — pozna wyszłego kawalera. Zdjęcia mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10612g.

Panna 26-letnia, przystojna, wykształcenie wyższe, materialnie niezależna — pozna w celu matrymonialnym, kulturalnego kawalera o miłej prezencji, do lat 32. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9655g.

Naprawa lodówek. Tel. 33-16-07 — Hajdych. 10922g

Cyklinowanie, lakierowanie parkietów, podłóg. Telefon 67-34-40, po godz. 17 — Łagodzki. 11175g

Rozwiedziona 26-letnia, pracownik fizyczny, niezależna — pozna pana z mieszkaniem, dziecko ma 10 miesięcy. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9762g.

Wdowiec samotny 63-letni, uczciwy — pozna panią szczerą, prawdziwą, uczciwą, do lat 60, możliwie z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Wycofujące oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9793g.

Dwóch panów samotnych bez nałogów, z mieszkaniem, w Poznaniu (rozwiązany 50-letni — bezdziejny, wdowiec — emeryt), posłubią wdowę bezdzietną, panie od 45 do 65 lat. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9859g.

Kulturalna, dobrze sytuowana panna, ze średnim wykształceniem — pozna odpowiedniego kawalera, lat 33—38, najchętniej z mieszkaniem. Zdjęcia mile widziane, zwrot i dyskrekcja zapewniona. Cel matrymonialny. Poważne oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10594g.

Panna, przystojna, posiadająca dom, pensję, ogród w Poznaniu — pozna pana do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10350g.

Rencistka 64-letnia, posłubią nowe mieszkanie, posłubi rencistę do 70 lat. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10544g.

Inżynier 30-letni, przystojny, interesujący, 182 cm wzrostu, z braku znajomości, pozna panią ładną, zgrabną, chętnie naturalną brunetkę, do lat 23. Zdjęcia mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10180g.

Rozwiedziona nie z własnej woli, 39-letnia, pracująca, własne mieszkanie, materialnie niezależna, niebrzydka, dobrego charakteru, uczciwa, pozna w celu matrymonialnym inteligentnego, uczciwego pana do lat 48. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10663g.

2 wdowy: pracująca i rencistka, własne mieszkanie, inteligentne, dobrego charakteru — poznają panów pod sześćdziesiątkę, kulturalnych, uczciwych. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10667g.

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”, 61-707 Poznań, Libert 29 — zaprasza na Bal Samotnych — 8. I. 1977. Bilety do nabycia w biurze, już tylko dla panów. Biuro czynne godz. 15—19. 11359g

KOLEŻANEC
HELENIE KOLLAT
WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci
syna Staszka
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa
oraz współpracownicy
Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego.
2-B

Dnia 1 stycznia 1977 roku zmarł
koł. STANISŁAW PRZYBYLSKI
nasz były długoletni, sumienny i wzorowy
pracownik Działu Sieci — jubilat.
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 4. I. 1977 r. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.
Dyrekcja, Samorząd Robotniczy, załoga,
Kole Emerytów i Rencistów
Wielkopolskich Zakładów Gazownictwa
i Górnictwa Nafty i Gazu w Poznaniu.
3628-K3

† Dnia 1 stycznia 1977 roku zmarł nagle nasz najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, sp.
FELIKS KOSAKOWSKI
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi,
Odznaką Honorową Miasta Poznania.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 stycznia br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Ułańska 2 m. 5. 11472g

† Dnia 31 grudnia 1976 r. zmarła po ciężkiej chorobie, nasza najukochańsza mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 77, sp.
ANNA BLOK
z domu Suffczyńska
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 14 na cmentarzu komunalnym i na Powązkach w Warszawie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
3664-U3

† Dnia 30 grudnia 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra i ciocia, przeżywszy lat 74, sp.
LUCJA BŁASZCZYŃSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 stycznia 1977 roku o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
3605-U3

† Dnia 30 grudnia 1976 r. po długiej i ciężkiej chorobie, zasnęła w Bogu przeżywszy lat 84, nasza najukochańsza siostra, babcia i ciocia, sp.
FELICJA KONARSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 stycznia 1977 r. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Inżynierska 7 m. 4. 3641-U3

† Dnia 30 grudnia 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 79, nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, pradiadek i wuj, sp.
FRANCISZEK GROCHOWALSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 stycznia br. o godzinie 12.30 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Matejki 51 m. 11. 3645-U3

† Dnia 31 grudnia 1976 r. zakończył swe pracowite życie, przeżywszy lat 86, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść i dziadek
STANISŁAW WAWRZYNOWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 stycznia br. o godzinie 10.25 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Gniezno, ul. Czerwonej Armii 57. 3644-U3

† Dnia 1 stycznia 1977 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie nasza ukochana siostra, ciocia i szwagierka, przeżywszy lat 77, sp.
STEFANIA WOJCIECHOWSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.
W żalu pogrążona
RODZINA
Ul. Ratajczaka 31 m. 9. 3638-U3

KOLEDZE
ADAMOWI KOLLATOWI
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu
syna Stanisława
składają:
Zarząd, POP, Rada Zakładowa,
Rada Spółdzielni i współpracownicy
Spółdzielni Pracy Fryzjersko-Kosmetycznej
w Poznaniu.
3630-K3

Dnia 1 stycznia 1977 r. zmarł nagle przeżywszy lat 64 nasz najukochańszy i najtroskliwszy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.
IGNACY HADYŃIAK
emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 bm. o godzinie 13.30 na cmentarzu w Zabikowie.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Autobus odjeżdża sprzed domu żałoby o godzinie 12.45. 11443g

† Dnia 1 stycznia 1977 r. zasnął w Bogu, po długiej i ciężkiej chorobie, nasz najdroższy, oddany i pełen poświęcenia mąż, kochany ojciec, teść, dziadek, pradiadek, szwagier i wuj, przeżywszy lat 82, sp.
PAWEŁ PUPKA
emeryt
Zakładu Energetycznego Poznań.
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Małeckiego 35 m. 3. 3666-U3

† Dnia 1 stycznia 1977 roku zmarł nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 79, sp.
WALENTY DERA
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Kasprzaka 4 m. 6.
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
3607-U3

† Dnia 30 grudnia 1976 r. zasnął w Bogu nasz kochany mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, sp.
WITOLD SELL
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 stycznia br. o godzinie 13.40 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Wawrzyniaka 9 m. 28. 3602-U3

† Dnia 31 grudnia 1976 roku zmarł w wieku 82 lat nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.
MICHAŁ MATERNIAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Rolna 88 m. 9. 3643-U3

† Dnia 31 grudnia 1976 r. zmarła nasza droga żona, matka, teściowa i babcia, sp.
MARIANNA ANTONIAK
z domu Jasińska
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu na Górczynie.
W smutku pogrążony
mąż z rodziną
Czerwona, ul. Gdynska 90.
Autobus odjeżdża sprzed domu żałoby o godzinie 9.45. 3663-U3

† Dnia 31 grudnia 1976 r. zasnął nagle w Bogu nasz najukochańszy mąż, ojciec, dziadek, przeżywszy lat 72, sp.
JAN PIETRUSZEWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 stycznia br. o godzinie 9.50 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Dzierżyńskiego 172 m. 2. 3649-U3

† Dnia 29 grudnia 1976 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, niezapomniany ojciec, teść i dziadek, sp.
ANTONI KAŃCIAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Gwardii Ludowej 66 m. 8. 3654-U3

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 23 grudnia 1976 r. zmarł nasz długoletni, ceniony pracownik
HENRYK SROCYŃSKI
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP,
współpracownicy
Zjednoczonych Zakładów Urządzeń Jądrowych
„P o l o n a”,
Zakład Urządzeń Badawczych i Przemysłowych
w Poznaniu.
3620-K3

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 5, z żalem zawiadamia, że w dniu 31 grudnia 1976 roku zmarł nasz były długoletni pracownik i ceniony kolega
ZYGMUNT NIEDRICH
Szczere wyrazy głębokiego żalu i współczucia Rodzinie Zmarłego składają:
Dyrekcja — Samorząd Robotniczy.
3672-K3

† Dnia 1 stycznia 1977 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 69 nasz ukochany tatuś, teść i dziadek, sp.
FRANCISZEK PLICH
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Leonarda 2 m. 6. 3668-U3

† Dnia 31 grudnia 1976 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ojciec, brat, zięć, wujek i szwagier, sp.
EDWARD ABOROWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 6. I. 1977 r. o godzinie 11 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z dziećmi
Os. Plewiska, ul. Spółdzielcza 13 m. 1. 3639-U3

† Dnia 2 stycznia 1977 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek
JAKUB KUBASIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 stycznia 1977 roku o godz. 14.30 na cmentarzu w Krzyżownikach.
W smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną
Ul. Trzebiatowska 70. 11499g

† Dnia 30 grudnia 1976 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, drogi, niezapomniany ojciec, teść i dziadek, sp.
STANISŁAW KIELBASIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 1 stycznia br. o godzinie 13.30 na cmentarzu w Zabikowie.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
3647-U3

† Dnia 30 grudnia 1976 r. zmarł, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 84, mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, syn, teść i dziadek, sp.
ZYGMUNT SPRINGEL
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 stycznia 1977 r. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Winogrody 47 m. 7. 3642-U3

† Dnia 1 stycznia 1977 r. zasnęła w Bogu, po długich cierpieniach nasza wielkiej dobroci serca droga matka, babunia i prababunia, przeżywszy lat 88, sp.
ANNA JANOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 bm. o godzinie 14 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążeni
córka i syn z rodziną
Os. Piastowskie 86. 11462g

† Dnia 30 grudnia 1976 r. zmarła po ciężkiej i długiej chorobie, w wieku 44 lat, moja najukochańsza żona i mamusia, sp.
JOANNA MICHALSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 stycznia br. o godzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążony
mąż z dziećmi
Ul. Grochowska 94 m. 8. 3661-U3

Z wielkim bólem żegnamy drogiego nam ucznia i kolegę klasy maturalnej — geodezyjnej naszej szkoły —
STASZKA KOLLATA
W Zmarłym straciłmy wzorowego ucznia i dobrze zapowiadającego się geodetę.
Rodzinie Staszka serdeczne wyrazy współczucia składają:
Dyrekcja, wychowawcy wraz z uczniami
oraz Komitet Rodzicielski
przy Technikum Geodezyjno-Drogowym
w Poznaniu.
3671-K3

† Dnia 22 grudnia 1976 r. po pełnym poświęceniu dla nas życia, zmarła nagle nasza najukochańsza, najdroższa żona, matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 73
KATARZYNA KOCHAŃSKA
z domu Oleśzak
Pogrzeb odbędzie się dnia 24 grudnia 1976 r. na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.
W głębokim smutku pogrążony
mąż z dziećmi
11304g

† Dnia 1 stycznia 1977 r. odszedł od nas na zawsze po długotrwałej chorobie, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, dziadek, brat, teść, szwagier i wujek, przeżywszy lat 72, sp.
BOGDAN HENRYK STAWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną
Ul. Grudzień 80 m. 11,
dawniej Podbalańska 1. 11508g

S. + p.
STANISŁAWA WILCZYŃSKA
z domu Rabiega
zmarła po długiej chorobie i ciężkich cierpieniach, dnia 1 stycznia 1977 r. w wieku lat 83, nasza kochana i troskliwa matka, teściowa i babcia.
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.
W żalobie pogrążona
córka z rodziną
Ul. Pasięka 17,
dawniej ul. Stawna 8. 3640-U3

† Dnia 1 stycznia 1977 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 59, sp.
TADEUSZ GRÓL
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
3669-U3

† Dnia 30 grudnia 1976 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 41, moja ukochana żona, nasza droga mama, teściowa i babcia, sp.
WANDA JUŚ
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
3656-U3

† Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 grudnia 1976 r. zmarła w Peorii USA, nasza najukochańsza siostra, szwagierka i stryjanka, przeżywszy lat 47, sp.
ALEKSANDRA KURDI
W głębokim smutku pogrążony
brat z żoną i rodziną
Ul. Chelmińska 1. 11351g

† W dniu 1 stycznia 1977 r. zmarł ukochany mąż, ojciec, dziadek i teść
STANISŁAW STYPA
major w stanie spoczynku
Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.
Strapiona
żona z rodziną
11506g

TEATR

OPERA — g. 19 „Aida” (przedst. zamkn.).
MUZYCZNY — g. 19 „Wesoła wdówka”.
POLSKI — g. 19 „Operetka”.
NOWY — g. 19 „Zabawa jak nigdy”.

KINA

KDF MUZA — g. 12.30, 15.30 „Szczęśliwi” (USA 15 l.), „Przepraszam, czy tu bija?” (pol. 18 l.), „20 DKF „Kamera” (s. zamkn.).
KDF PALACOWE — g. 16 Impreza na noworoczną dla dzieci; g. 19.30 DKF.
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Od siedmiu wzwyż” (USA 15 l.).
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20 „Trędowata” (pol. 12 l.).
GONG — g. 10, 12.16, 18 „Syn” (fr. 15 l.), g. 20 „Francuski łącznik” (USA 18 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Czarley Varrick” (USA 18 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14 „Spalony las” (rum. 15 l.), g. 16, 18, 20 „Serafino” (wł. 15 l.).
KOSMOS — g. 17, 20 „Nashville” (USA 15 l.).
MALTA — g. 16 „Filip i Flap w Legii Cudzoziemskiej” (RFN b.o.), g. 18, 20 „Szczęśliwi” (USA 15 l.).
MINIATURKA — g. 15.30 „Kochanka buntownika” (bułg. 18 l.), g. 17.30 „Potop” cz. I i II (pol. b.o.).
OLIMPIA — g. 14, 18 „Ojciec chrzestny II” (USA 18 l.).
OSIEDLE — g. 16 „Piraci na Pacyfiku” cz. I (fr.-rum. b.o.), g. 18 „Piosenka z koroną” (cz. b.o.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „W pustyni i w puszczy” cz. II (pol. b.o.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Niedorajda” (archiw. pol. b.o.), g. 20 „Doktor Francois Gaillard” (fr. 15 l.).
TECZA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Z podniesionym czołem” (USA 15 l.).
WARTA — g. 10, 18 „Juna” (pol. 12 l.), g. 12, 14, 18, 20 „File story” (fr. 18 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20 „Odziały” (USA 15 l.).
WRZOS (Lubon) — g. 18 „Trzęsienie ziemi” (USA 15 l.).
ZOO — ul. Krasnica i ul. Zwierzyniecka — g. 9-16.

WYKUR

SZPITAL: interny, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 7; okulistyka, neurologia — ul. Wajki Młodych 7.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66
nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie i w miejscach publicznych — tel. 999
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61, Osiedle Piastowskie 15, tel. 772-24; ul. Ugory 18, tel. 592-20
ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Lubon, tel. 120-399; Swarzędz — tel. 209 i 544-44
Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 999.
Telefon Zaufania — 998 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego 7
dyżurni: lekarz psychiatra, wgl. psycholog Porady prawne gównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 922-51
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 53, Dzierżńskiego 249, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Staroleśka 18, Głogowska 187/109, al. Marcinkowskiego 11 (cała dobę).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Olsztyński koncert; 9.05 Po jednej pioseneczce; 9.30 Radio Praga prezentuje: 9.40 Mazowiecka kapela z Rosochy; 10.05 Tańce kompozytorów polskich; 10.20 Niezapomniane strony — „Lalka” pow.; 10.40 Nowe nagrania Asocjacji Haas; 11.12 Mażka polskich melodii; 11.30 Rzeszowska propozycja muz.; 12.25 Tańce ludowe różnych narodów; 13.05 Gwiazdy polskiej franc. — M. Mathieu; 13.15 Produkcje, sprzedajemy; 13.35 Kuchnia; 13.55 Śpiewa „Mazowiec”; 14.00 Soliści doork.; 14.25 Rytm młodych; 14.55 Głosy naszych estrad; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Żołnierski koncert; 15.55 Big-Band; 16.10 70; 16.35 Interserwis; 17.00 Radiokarier; 17.20 Problemy kultury fizycznej; 17.30 Parada polskiej piosenki; 18.00 Muz. i Aktualn.; 18.30 Przeboje sprzed lat; 19.15 Ork. PR i TV w Łodzi; 19.40 Mistrzowie nastroju; 19.55 J. Reeves i S. Bechet; 20.05 NURT — „Praca jako wartość w światopoglądzie marksistowskim i ideologii socjalistycznej”; 20.25 Konc. Żywność Miłośników Muz. Powołanie; 21.18 Muz. kalendarz; 22.20 Duet instrument.; J. Jarek i P. Kubiński; 22.20 Biuro Listów i Odpowiedzi; 22.40 Mini-recital J. Grunwald; 22.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 „Jam session”.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM II: 8.35 „Mój dom, moje osiedle”; 9.00 Muz. ork. kompozytorów Szkoły Mannheimskiej; 9.40 Dla przedszkoli: „Lalka” pow.; 10.10 Kto się z czego śmieje; 10.30 Muz. da Camera klasyczny wiedeński; 11.00 Styl i talent; 11.35 Skrzynka poszukiwania rodzin; 11.40 Od Tatr do Bałtyku — Wielkopolska; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „I tak odwiek trafia na nas” — fragment ks. K. Lorenza; 12.45 Konc. muz. operowej; 13.10 Dla kl. III i IV (wych. muz.); „Ogólni” z na-

Dodatkowe zadania Zakładu Zadrzewień i Zieleni

Upiększanie miasta kontynuowane także zimą

Zima tylko pozornie nie sprzyja upiększaniu miasta. Obecny okres, dopóki temperatura raptownie nie spada, doskonale nadaje się m. in. do sadzenia drzew. Z powodzeniem też można budować na terenach zielonych drogi spacerowe, wykonywać architekturę ogrodową i wiele innych prac związanych z estetyką miasta.

Dla załogi Zakładu Zadrzewień i Zieleni Ligi Ochrony Przyrody ubiegły rok był wyjątkowo pracowity. Zadania wartości 35,5 mln zł były o 1,5 mln zł większe, niż w 1975 r. Mimo to na początku grudnia ubr. pracownicy zakładu zameldowali o zrealizowaniu planu. Do końca 1976 r. dodatkowo wykonali roboty wartości około 1,3 mln zł. Najlepszy to więc dowód, że zima wcale nie zmniejsza tempa robót.

Zakład poznański — z 16-letnim stażem — należy do tych zakładów, które z inicjatywy Zarządu Głównego Ligi Ochrony Przyrody pierwsze zaczęły powstać w kraju. Jest ich obecnie osiem. W ciągu kilkunastoletniej działalności zakład w Poznaniu wyspecjalizował się w budowie i urządzeniu terenów zielonych. Wielu pracowników ma wysokie kwalifikacje, zwłaszcza z zakresu ogrodnictwa. Do nich należą m. in.: Czesław Baniewicz, Henryk Cieplik, Antoni Janas, Marian Gniewowski, Maria Chalaizak, Przemysław Kriger, Krystyna Roszak i Jan Skarupa.

Zakład, jako wykonawca, świadczy swoje usługi głównie na rzecz przedsiębiorstw. Przyczynia się zatem do upiększania wolnych obszarów wokół obiektów przemysłowych. Wiele prac realizuje też dla samego miasta. Zajmuje się bowiem obsadzaniem drzewami i poboczy nowych tras, buduje drogi spacerowe i ścieżki w powstającym na Białej Górze Ogrodzie Zoologicznym. Tutaj sadzi drzewa i krzewy oraz zakłada rabaty kwiatowe.

Głównym dostawcą materiału roślinnego dla zakładu jest Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni, posiadające własne ogro-

nictwo szkółkarskie. Te dwa przedsiębiorstwa, współdziałające ze sobą na co dzień, służą jednemu celowi — powiększaniu terenów zielonych. Współpraca ta, bo zakład np. wspomaga MPZ swoim sprzętem, przynosi pożytek miastu. Nieustannie zaś dążeniem ZZIZ jest tworzenie nowych obszarów zielonych w coraz efektywniejszej formie i z równie gustowną architekturą ogrodową (ozdobne murki, pergole itp.). Dzięki temu pięknieją niezabudowane miejsca na terenach różnych przedsiębiorstw i instytucji. W 1975 r. zazieleniono otoczenia wielu trafostacji w Poznaniu. Szereg prac wykonano także w Luboniu.

Na rok bieżący zapotrzebowanie na zagospodarowanie terenów zgłosiły także zakłady, jak „Telkom-Teletra”, Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych i „Centra”. Ale portfel zleceń Zakładu Zadrzewień i Zieleni jest jeszcze otwarty. Jeśli więc jakieś przedsiębiorstwo pragnie skorzysta z jego usług, powinno to uczynić zawiadaniem.

W Zakładzie Zadrzewień i Zieleni stale poszukuje się możliwości stosowania coraz lepszych i ładniejszych materiałów. Ostatnio we Wrocławiu zainteresowano się drobnym, tucznym granitowym, który doskonale zastępuje asfalt lub żwir. Ow tenże (w jasnym kolorze) przepuszcza wodę, tak że w alejkach parkowych podczas deszczu nie tworzą się kałuże. Może więc i w Poznaniu niektóre ścieżki na terenach zielonych pokryje praktyczny, a zarazem ładny, materiał budowlany.

Ze względu na rodzaj wykonywanych zadań, załoga ZZIZ latem czy zimą, zawsze pracuje na powietrzu. Warunki nie do pogodzenia, tym bardziej, że baza zakładu przy ul. Podwale składa się ze starych pomieszczeń i barakowców. Zimno w nich, bo nie ma możliwości należytego ich ogrzewania. Jest jednak nadzieja, że w najbliższej przyszłości poprawią się warunki pracy, m. in. w warsztatach oraz socjalne. Rudery z ul. Podwale muszą zniknąć. Wobec tego przy ul. Majakowskiej wyznaczono teren pod budowę nowej bazy dla ZZIZ. Projekt opracowuje Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego. W tym roku, systemem gospodarczym, mają się rozpocząć prace przy wznoszeniu nowego zakładu. Realizacja tego zamierzenia umożliwi także rozwój ZZIZ.

Obecnie brak jest miejsca na jakąkolwiek rozbudowę. Baza przy ul. Majakowskiej rozwija się dotychczasowo trudności, wówczas też będzie można przyjmować jeszcze więcej zleceń z zakresu budowy nowych terenów zielonych. (an)

ODPOWIADAMY

J. Szp., ul. Prusa. — Smażona wątróbka nie będzie twarda, jeżeli posoli ją Pani dopiero przed podaniem na stół. (4582)

Zofia St. — Okna zimą nie będą zamrażały, jeżeli przetrze się je denaturatem z dodatkiem kilku kropel gliceryny. (4596)

Piotr H., ul. Kasprzaka. — Główna Komisja Arbitrażowa ma swoją siedzibę w Warszawie, ul. Nowy Świat 18/20. (4428)

Piasecka. — Radzimy Pani zwrócić się do Muzeum Instrumentów Muzycznych w Poznaniu przy Starym Rynku. Tam ocenią, czy skrzypce istotnie są cenne. (4492)

13.20 Konc. muz. operowej; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Portugalia śpiewa; 14.10 Wieści, lepię, nowoczesniej; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Sławne dwudziestowieczne kwartety; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Studio Słonecznik; 16 Śpiewają Wrocławskie Skowronki Radiowe — dyr. E. Kajdasz; 16.10 Ze stolecnej estrady; 16.25 Mel. z musicali; 16.40 Mag. informacj.; 16.50 Radio express; 17 W. Killar: Kwintet na instrumenty dete; 17.20 „Z pierwej sztyk ręk”; — „Przycepienie do holu” — fragm. książki J. Grodzkiego; 17.40 Z mikrofonem przez trzy zmiany; 17.55 Na każde pytanie odpowiedź — mag. muzyczny; 18.40 Śladem inwestycyjnych miliardów; 19 Podróż muz. po kraju; 19.30 „Medalliony” — Andrzej Stopka — mag. literacki; 20.30 Nowości styczniowe Teatru PR; 21 Ze świata opery; 21.50 Co piszą o muzyce; 22.10 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 22.50 Z najcenniejszych kart muzyki polskiej; 23.30 Co słyszał w świecie; 23.40 Z najcenniejszych kart muzyki polskiej — Motety i pieśni Wacława z Szamotui.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.
Uwaga: UKF 68.18 MHz — przerwa konserwacyjna od godz. 7.45-14.25.

PROGRAM III: 8.05-14 Przerwa konserwacyjna; 14 Słynne symfony romantyczne; 15.10 „Szkolny dzień” zespołu Centle Giant; 15.30 1:1 — o sporcie rozmawiają B. Tomaszewski i S. Wysocki; 15.45 Fantazja elektryczna; 16 Rozsyłamy piosenki; 16.20 Katowickie Big-Bandy; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Style i tendencje; 18 Muzykobrania; 18.30 Polityka dla wszystkich;

13.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książka tygodnia — L. Buczkowski; „Młody poeta na zanku”; 19.35 Opera — G. Rossini: „Cyrulik sewilski”; 19.50 „Śmierć w dzień nieży St. Pauli”; — odc. pow.; 20 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20.40 „Galopem przez świat”; — o wyprawie W. Aksionowa; 21.05 Wielki pianista — W. Horowitz; 22.08 Roman M. Rodowicz; 22.15 Stare romanse rosyjskie — śpiewa K. Krawczyk; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje T. Lipowska; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Gra Z. Namysłowski.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 17, 19.30, 22.
PROGRAM IV: 8.05-14 Przerwa konserwacyjna nadająca 69.74 MHz; 14.25 Parnaski; 14.55 „Narzysta” — fragm. pow. Z. Nałkowskiej; 15.20 Rep. literacki pt.: „Gest bezimienny”; 15.30 „Matysław”; 16.05 S. Prokofiew: „I Konc. Des-dur”; 16.20 „Wszystchni ca rodzinna”; 16.40 Z cyklu: „Po stawy i działanie”; 16.50 Radio express; 17 Instrument. przeboje polskich piosenek; 17.15 Komentarz W. Gósczyńskiego; 17.25 „Przechadzki po Poznaniu”; 18.10 Śpiewa Pozn. Chór Chłopięcy pod dyr. J. Kurczewskiego; 18.25 Rozmowy o sprawach rolnictwa; 18.40 W trosce o słowo i treść — „Jak cie słyszą tak cie piszą”; — o sposobach zwracania się do rozmówcy; 19 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia dla Pracujących (jęz. polski); „Poezja legionowa”; 19.15 Jęz. angielski; 19.30 L. Erhard — płyty ze Szwecji; 20.30 Wiedzieńskie echa muz.; 21.15 J. F. Haendel — Kantata włoska; „Delirio amoroso”; 21.55 Utwory fortep. F. Schuberta; 22.15 Impresje jazzowe.

Wiadomości: 8, 16.

Usługi ze znakiem solidności



Nie tylko mieszkańcy Wildy ubierają się w Zakładzie Usług Odzieżowych Spółdzielni Inwalidów im. XX-lecia PRL. Do warsztatów spółdzielczych przy ul. Kosńskiego trafiają również klienci z innych dzielnic Poznania. Szyje się tu płaszcze i ubrania, a także wykonuje odzież ze skóry. Wiele usług jest świadczonych dla zakładów pracy —

W szwalni.
Pot. — H. Kamza

to odzież ochronna i robocza, kombinezony oraz fartuchy. Przebiega miesięczna wartość usług przekracza pół miliona złotych. Jest to wiele, jeżeli zważyć, że 75 procent załogi stanowią inwalidzi, nierzadko o ograniczonej swobodzie ruchowej kończyn. Stanowiska pracy są przystosowywane indywidualnie dla każdego. Szczególną troską zakładu o pracowników wyraża się nie tylko poważnymi kwalifikacjami szwaczek z funduszu socjalnego, ale również stałą pomocą i opieką lekarską. (za)

Przyczynek

Dla kogo taksówka?

Wtorek, 28 grudnia ubr., godzina 18.05, ul. Czerwonej Armii, w pobliżu ul. Garnarskiej. Z taksówki (nr boczny 1863) wysiada młody człowiek. Obładowana zakupami, z dzieckiem, próbując wsiąść do wolnej taksówki. Jej właściciel, kiedy dowiaduje się, że jadą na Winogrody, kategorycznie stwierdza, że tam nie pojedzie.

— Dlaczego? — pytam.
— To nie pani interes.
— Zobowiązany jest pan jechać zgodnie z moim życzeniem — próbuję przekonać wygodnionego kierowcę. — Przecież taksówka to forma usług dla ludności.

Moje wywody nie na żarty zdenerwowały taksówkarza. Nawet wyszedł z „Fiat”, by mnie uświadomić, że po pierwsze — jestem nienormalna, bo o trasie decyduje on, a ja mogę rządzić w kuchni; po drugie — dokładnie sprecyzował, której części ciała mam mu nie zwracać.

Niezależnie od stanowiska, które w tej sprawie zajmie pracodawca właściciela taksówki nr 1863, chętnie prześlę mu skrócony kurs savoir vivre'u. (bg)

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — R-TV Szkoła Średnia — Fizyka — L. 8 „Grawitacja”; 6.30 — TTR — Hodowla zwierząt — L. 12 „Zasady normowania i dawkowania pasz dla zwierząt”; 9 — Język polski — kl. VI „Anielka” B. Prusa; 10 — Dla szkół: „Nasze miasteczko ruchu” — z cyklu „Czerwone, żółte, zielone”; 11.30 — „Wojna i pokój” odc. 15 „Moskwa” — film ser. prod. ang. (kol.); 13.45 — TTR — Matematyka — L. 45 „Równania i nierówności trygonometryczne”; 14.30 — TTR — Uprawa roślin — L. 37 „Uprawa strączkowych w mieszkaniach i popielach”; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektyw”; 17 — Studio Telewizji Młodych; 17.50 — „Świat i Polska” (kol.); 18.25 — Studio Sport — Sprawozdanie z Turnieju Czerwonych Skoczni (kol.); 18.50 — „Radzimy rolnikom”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.40 — „Zbyszek” — polski film fab.; 22.10 — Retrospekcja — czyli stare i nowe pomysły Jana Kociniaka; 22.50 — Dziennik (kol.).

PROGRAM II: 16.50 — Teatr Telewizji „Wieczór trzech króli”; — Williama Szekspira (powt.); 18.40 — „Teleskop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.40 — Wtorek melomana — „Jak grać Bacha”; 21.35 — „Bliżej gwiazd”; — film dok. prod. ZSRR (kol.); 21.55 — „24 godziny” (kol.); 22.05 — „Droga do Tipperary” — film prod. rum. (kol.).

Kalejdoskop POZNANSKI

Wielu posiadaczy amatorskich praw jazdy nie mających jeszcze samochodów, z czasem zapomniało zdobyte na kursach wiadomości teoretyczne i umiejętności praktyczne. Chcąc im pomóc w podniesieniu kwalifikacji, Zespół Szkół Chemicznych i Koło Automobilklubu Wielkopolskiego przy poznańskim „Siomilu” organizuje doszkolenie kierowców. Kursy rozpoczyna się jeszcze w bieżącym miesiącu.

Ożywioną działalność prowadzi koło emerytów i rencistów przy Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy; jego 30 członków nie czuje się dzięki temu samotnymi. Przy wydajnej pomocy dyrekcji i Rady Zakładowej uczęszczają do nich spółkani, wycieczki, imprezy rozrywkowe, wieczory klubowe. (bop)

Ruch w porcie na Garbarach

Przedłuża się sezon żeglowski na Warcie, gdyż stan wody jest dość wysoki i nie ma pokrywy lodowej. Ożywiony ruch panuje więc w poznańskim porcie rzecznym na Garbarach, gdzie mimo chłodu nie słabnie tempo prac w ładunkowych. Opróżnia się cumujące barki, które w ostatnim czasie przyplłynęły do Poznania. Dzisiaj rozpocznie się wyładunek rudy z trzech barek. Przywiozły ją ze Swinoujścia dla Huty „Kraków” doład z Poznania przetransportowana zostanie kolejną. Barki te zaś pozostaną w porcie.

W najbliższych dniach oczekuje się przyplłynięcia kolejnych barek. Przywiezie one mają następną partię rudy oraz węgiel. (bop)

WYGAŚ ZBEDNĄ ŻARÓWKĘ

Szczyt energetyczny przypada na godziny od 8 do 12 i od 16 do 20.30.

Krytycznym okiem

Platynowy lok za 12 złotych

Lubię wypróbować nowości kosmetyczne. To też kiedy fryzjerka w spółdzielczym zakładzie oznajmiła mi, że do układania włosów zabroniono używać piwa, a na jego miejsce wprowadzono nowożytny środek Ehoton — 98, nie oponowałam. Wprawdzie, w którymś z numerów „Kobiety i Życia” wyczytałam, że paryscy fryzjerzy jako rewelacyjne nowości wprowadzają do mycia włosów zioła, a do ich układania piwo, lecz zaraz sobie wytłumaczyłam, że zapewne Francuzi mają piwa w nadmiarze.

Pomijając fakt, że skropienie włosów piwem wliczone było w ogólny koszt fryzury, odczuwałam, że zapłać ciałabym i więcej. Po ułożeniu fryzury okazało się, że dwie trzecie moich włosów ma kolor platynowy (od wieków niemodny!), a jedna trzecia własny. Nie trudno sobie wyobrazić moje samopoczucie i zyczenia. słane pod adresem Spółdzielni Pracy Fryzjersko-Kosmetycznej w Poznaniu. Pod ten sam adres kieruję pytanie. Dlaczego zamiast piwa nie wprowadzono oprócz Ehotonu 98 innych, tańszych środków utrwalających fryzury, ich wybór pozostawiając klientkom?

Do opakowania Ehotonu — 98 dołączona jest instrukcja objaśniająca, który jego kolor (oznaczony numerami) dobrać do odpowiedniego koloru włosów (np. nr 55, mahoń, dla ciemniejszych brązowych włosów, 73 — orzech laskowy dla średnio i ciemnoniebieskich oraz jasnych brązowych włosów

itd.). Tymczasem w zakładach Spółdzielni Pracy Fryzjersko-Kosmetycznej znajduje się wyłącznie kolor srebrny, którym się pakka włosy czarne, rude i blond. Cena za użycie owego preparatu jest znormalizowana — zawsze 12 zł, zaś fryzjerki kropią nim włosy według własnego uznania — raz bardziej obficie, raz mniej. Czy nie należałoby wprowadzić miarki dozującej?

Od tejże Spółdzielni chciałam także uzyskać informacje: po co wprowadzono w podległych jej zakładach środki dezynfekujące? Nie zauważyłam, aby kiedykolwiek (a regularnie odwiedzam zakłady fryzjerskie i to w różnych punktach miasta), ich używano. Co najwyżej, oczyszczają się grzebienie o fartuch. Jedyny znany mi zakład fryzjerski, w którym inną szczotką rozczesuje się włosy przed i po myciu — mieści się w hotelu „Wielkopolskim”. Tam też czyste są wszystkie akcesoria, łącznie z ręcznikami.

O modnym i fachowym ostrzyżeniu włosów nie śniemy marzyć. Chociaż czasem korci mnie pytanie, dlaczego monopol w tym zakresie mają trzy lub cztery prywatne zakłady w półmilionowym mieście? Kiedy w spółdzielczym zakładzie proszę o gładką fryzurę, czasem przy pomocy szczotki, często słyszę — nie mamy odpowiednich szczotek, lokówek, nie czesemy, takich fryzur. Być może trafiam na nie douczonych bądź mało ambitnych pracowników, bo wierzę mi się nie chce, aby Spółdzielnia Pracy Fryzjersko-Kosmetyczna w Poznaniu nie szła! swoich pracowników. (bg)